

GŁOS POMORZA

ROK III

ORGAN PPS

CZWARTEK, 20 MARCA 1947

WYDAWCA: SP. „WIEDZA“

NR 69

Mołotow i Marshall dobrej myśli

Na porządku obrad w dalszym ciągu:
Sprawy gospodarcze Niemiec i odszkodowania

Moskwa, 19. 3. Na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Moskwie ministrowie Bevin, Marshall i Mołotow wymieniali w dalszym ciągu swe poglądy na temat przyszłości gospodarczej Niemiec oraz niemieckich odszkodowań wojennych.

Korespondenci podkreślają, że dzisiejsze obrady ministrów toczyły się w daleko lepszej atmosferze, rokującej szybsze osiągnięcie porozumienia, niż początkowo przypuszczano. Korespondenci podkreślają dalej, że konferencja wkracza obecnie w stadium znacznie bardziej konstruktywnych obrad.

Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczył minister Mołotow. Na wstępie zabrał głos Bevin, który nie zgodził się na żądanie Mołotowa, aby odszkodowania wojenne pobierać z bieżącej produkcji niemieckiej. Bevin oświadczył dalej, iż Wielka Brytania nie zgadza się również na to, aby rozszczenia do niemieckich odszkodowań wojennych obliczano w dolarach. Bevin twierdził dalej, iż generalissimus Stalin sam zgodził się, aby odszkodowania niemieckie pobierano w postaci dóbr podstawowych i urządzeń fabrycznych.

Na temat przyszłości gospodarczej Niemiec oświadczył Bevin, iż niemieckie problemy gospodarcze są niepodzielne. Bevin nie godzi się na żądanie Mołotowa, aby połączenie gospodarcze 2 stref anglosaskich uległo likwidacji.

Na temat Zagłębia Ruhry oświadczył Bevin: Zagłębie Ruhry jest i pozostanie częścią brytyjskiej strefy okupacyjnej, dopóki nie będzie postanowione inaczej. Bevin oświadczył, że nie może się zgodzić na kontrolę 4 mocarstw w Zagłębiu Ruhry, jeśli kontrola ta nie zostanie roztoczona nad całym przemysłem niemieckim.

Po Bevinie zabrał głos Mołotow, który podkreślił, iż mimo wysłuchania trzech różnych poglądów w sprawie gospodarczej przyszłości Niemiec uważa dojście do porozumienia w tych sprawach za całkowicie możliwe. Różnica poglądów nie musi prowadzić do tego, aby ministrowie nie mogli znaleźć za-

danej wspólnej platformy.

Mołotow mówił dalej: „Rząd radziecki nie może zgodzić się na zasadę jedności gospodarczej Niemiec, dopóki nie będzie uregulowana sprawa odszkodowań niemieckich”.

Dalej podkreślił Mołotow, iż rząd radziecki nie może zgodzić się również na pogląd, iż uchwały poczdamskie przekreślają uchwały jaltańskie. Związek Radziecki otrzymał dotychczas z innych stref okupacyjnych odszkodowania wojenne w wysokości 5 milionów dolarów, tak, że jest zmuszony pobierać je z radzieckiej strefy okupacyjnej. Ścisłe liczby zostaną podane później. Pozostawienie Niemcom obiektów majątkowych, których domaga się Związek Radziecki,

a których odmawiają mu W. Brytania i Stany Zjednoczone, uchodziłoby w oczach narodów Związku Radzieckiego za zbrodnię.

Marshall przyłączył się do zdania Mołotowa, iż porozumienie jest możliwe bez względu na różnice poglądów, jakie dzieliłyby ministrów.

Marshall przypomniał, że po roku 1919 Niemcom udało się na nowo uzbroić, gdyż sojusznicy chcieli odbudować przemysł niemiecki, aby otrzymać odszkodowania wojenne. Obecnie zachodzi pytanie, jaki przemysł pozostawi Niemcom, aby to się nie powtórzyło.

Marshall wyraził zdanie, że w sprawie odszkodowań nie należy ustalać długoterminowego programu. (a)

Nie ma przesilenia we Francji

Paryż, 19. 3. Premier francuski Ramadier oświadczył dziś, iż we Francji nie ma przesilenia gabinetowego.

Oświadczenie to zostało złożone po posiedzeniu gabinetu, na którym omawiano kwestię wstrzymania się komunistów od głosu podczas głosowania nad

wotum zaufania, którego zażądał rząd francuski po debacie parlamentarnej na temat polityki francuskiej w Indochinach.

Komuniści, jak wiadomo, wchodzi w skład francuskiego rządu koalicyjnego. (a)

Ostre tarcia w USA

w związku z nową „doktryną Trumana”

Nowy Jork, 19. 3. Nowa amerykańska linia polityczna, jaka zarysowała się po przemówieniu Trumana na temat pomocy dla Grecji i Turcji, jest obecnie powodem ostrej tarczy między republikańskimi a demokratycznymi członkami kongresu. Róż-

nica poglądów na „doktrynę Trumana” między czołowymi przedstawicielami partii republikańskiej i demokratycznej zarysowuje się coraz ostrzej.

Propozycja, aby obie partie poparły „doktrynę Trumana” spotkała się z licznymi sprzeciwami. (a)

Kartele niemieckie nadal działają

Berlin (PAP). Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej donosi, że mimo, iż upłynęło półtora roku od konferencji poczdamskiej, która postanowiła zlikwidować wszelkie przejawy nadmiernej koncentracji siły gospodarczej w Niemczech w po-

staci karteli, syndykatów, trustów i innych zjednoczeń monopolistycznych w „przeciągu możliwie najkrótszego czasu”, kartele niemieckie zostały doszczętnie rozbite jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej. W strefach zachodnich istnieją one i działają po dzień dzisiejszy.

W połowie lutego 1947 r. ogłoszono jednocześnie niemal jednobrzmiące teksty „ustaw antytrustowych” w amerykańskiej i angielskiej strefie. Analiza tych ustaw oraz analiza praktyki w dziedzinie socjalizacji prz. myśli świadczy wyraźnie o tym, jak daleko jeszcze w Niemczech zachodnich do

wykonania jasnych postanowień poczdamskich, zgodnie z duchem tego porozumienia.

Ustawy antytrustowe przewidują szereg wyłączeń i zawierają przepisy ogólnikowe, które mogą spowodować do zera wszystkie inne przepisy.

Praktyka władz okupacyjnych amerykańskich i angielskich budzi uzasadnione obawy, że ustawy antytrustowe nie doprowadzą do likwidacji monopolu niemieckich. Jak podają źródła anglosaskie, ustawy te dotyczą tylko części kapitału monopolistycznego, obejmując w zasadzie przedsiębiorstwa pow.żej 10 tysięcy robotników.

Nowe przywileje dla jeńców w Anglii

London, 19. 3. Brytyjskie władze wojskowe ogłosiły zarządzenie, przyznające niemieckim jeńcom wojennym w Anglii szereg nowych przywilejów.

Jeńcy niemieccy mogą obecnie uczęszczać na mecze piłki nożnej i inne imprezy sportowe. Jeńcy mogą odwiedzać angielskie domy prywatne bez specjalnego zezwolenia komendanta obozu.

Komendanci obozów mogą według własnego uznania rozszerzać granice pasa, w którym wolno poruszać się Niemcom bez zezwolenia. W specjalnych wypadkach jeńcy mogą otrzymać zezwolenie na zwiedzanie także dalszych miast i okolic Wielkiej Brytanii.

W jednym z miast Anglii powstał nawet specjalny klub dla jeńców niemieckich. Fakt ten wywołał rozgoryczenie wśród żołnierzy angielskich, którzy tam sami nie posiadają własnej kantyny. (a)

6000 Niemców wyjeżdża do Ameryki

Frankfurt, 19. 3. W najbliższym czasie udaje się do Stanów Zjednoczonych 6000 Niemców w charakterze narzeczonych żołnierzy amerykańskich. Jak wiadomo, żołnierzom amerykańskim wolno zawierać związki małżeńskie z Niemkami po zdemonstracji. (a)

Spaak utworzył nowy rząd

Bruksela, 19. 3. W Brukseli zakomunikowano o utworzeniu nowego rządu przez przywódcę socjalistów belgijskich Spaaka, który zatrzymuje tekę ministra spraw zagranicznych.

Do nowego rządu premiera Spaaka wchodzi 8 socjalistów, 9 członków partii

chrześcijańsko-socjalnej i 2 ministrów bez partyjnych. Poprzedni premier wchodzi do nowego rządu jako minister oświaty.

Liberałowie i komuniści odmówili wzięcia udziału w rządzie. Przesilenie gabinetowe w Belgii trwało 6 dni. (a)

Wystawa o Warszawie w Manchesterze

London, 19. 3. Ambasador polski w Londynie Michałowski dokonał w Manchesterze otwarcia wystawy, obrazującej zniszczenie Warszawy.

Przy tej sposobności ambasador polski wygłosił przemówienie, w którym poruszył także stosunki handlowe między Polską i W. Brytanią, zaznaczając, że handel między obu krajami coraz bardziej się ożywia. (a)

Kto otrzymuje obywatelstwo brytyjskie?

London, 19. 3. W ostatnim czasie otrzymało obywatelstwo brytyjskie 730 osób, z których blisko połowę stanowili Niemcy. (a)

Dymisja chińskiego ministra spraw zagranicznych

Nanking, 19. 3. Chiński minister spraw zagranicznych Wang podał się do dymisji.

Dymisja spowodowana została różnicą poglądów w łonie gabinetu w sprawie szereg zagadnień. (a)

Konferencja w sprawie kolonii włoskich

London, 19. 3. Krótco po Wielkanocy ma odbyć się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw na temat przyszłości zamorskich posiadłości włoskich. (a)

10 wieków zmagania z niemczyzną

zobrazuje wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Wrocław (PAP). W lipcu br. odbędzie się we Wrocławiu wystawa p. n. „Ziemie Odzyskane w drugim roku po wojnie”.

Zadaniem wystawy, organizowanej z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu Ziem Odzyskanych jest zobrazowanie roli Ziem Odzyskanych w nowej strukturze gospodarczej i narodowej Polski

i naszego dorobku gospodarczego.

Wystawa podzielona będzie na dwa działy: historyczny, obrazujący 10 wieków zmagania z niemczyzną, w czasie których naród polski, zamieszkały na tych terenach, zachował swoją odrębność, tradycje i mowę oraz gospodarczy mający stanowić obraz dorobku Ziem Odzyskanych.

Więzień ma prawo żyć tylko 3 miesiące

— mówili SS-mani w Oświęcimiu

Warszawa (SAP). Najwyższy Trybunał w dalszym ciągu bada świadków. Pierwszy zeznaje ob. Wrona, jeden z pierwszych więźniów Oświęcimia, noszący nr 306. W roku 1943 zmuszony był zameldować się w wydziale politycznym. Gdy wymienił swój numer, dyżurny SS-man zapytał:

— Co, w czwartym roku wojny żyje jeszcze więzień numer 306? Czy nie wiesz, że w Oświęcimiu ma się prawo żyć tylko trzy miesiące?

Świadek widział wiele okropności obozowych. Widział jak grupę kobiet zmuszono do leżenia nieruchomo na brzuchu w ciągu całego tygodnia. Pozostawały one do dyspozycji wydziału politycznego, który miał je przesłuchiwać.

Świadkowi znany jest również wypadek ludożerstwa. Do karnego bunkra zamknięto kiedyś czterech więźniów. Bunkier był tak ciasny, że nieszczęśliwi dusili się i silniejsi, pragnąc uratować życie, usiłowali zamordować słabszych. W walce odgryzali sobie uszy i nosy.

ZBRODNICZA RODZINA HOESSA

W przesładowaniu więźniów brała również udział rodzina głównego oprawcy Hoessa. Żona jego, zobaczywszy więźnia niezbyt plinnie pracującego, notowała jego numer i przekazywała mężowi, celem ukarania. Najstarszy syn Hoessa chętnie przebywał na drogach, którymi prowadzono więźniów do pracy i strzelał z wiatrówki lub procy. Wrona był również świadkiem rozstrzelania niemieckiego generała.

W Oświęcimiu rozstrzelano m. in. gubernatora lwowskiego, Lascha, który oskarżony był o malwersację na wielką skalę, jak również o spory polityczne z gubernatorem Frankiem.

Następnym świadkiem była Jugosłowianka, pani Novka Vuksanovicz, sekretarz Sądu Narodowego w Belgradzie.

BOHATEROWIE JUGOSŁOWIAŃSCY W OŚWIECIMIU

Cierpienia, zadawane przez niemieckich faszystów wszystkim niemal narodom Europy — zaczyna swe zeznania p. Vuksanovicz — nie zostały oszczędzone i nam, bojownikom o wolną i niepodległą Jugosławie. Kości naszych braci pozostały na polach wszystkich obozów koncentracyjnych, nie zbrakło ich również w Oświęcimiu.

Transport nasz przybył z Belgradu w czerwcu 1943 roku wczesnym rankiem. Już widok, jaki ujrzaliśmy z pociągu, wstrząsnął nami do głębi. W Jugosławii słyszaliśmy o komorach gazowych i krematoriach, ale nikt nie chciał wierzyć, by ludzie zdolni byli do podobnych bestialstw. Jednakże pierwsze, co zobaczyliśmy, to były dymiące kominy. Nie kończące się kolumny ostrzyżonych i bosych kobiet pędzone były przez SS-manów.

Następnie świadek opowiada o zwykłych praktykach i znęcaniu się, stosowanym podczas przyjmowania nowych transportów więźniów do obozu.

SAMOGÓD DO TRUCIA LUDZI

Z kolei przed pulpitem dla świadków stanął Kazimierz Grabowski, ślusarz samochodowy, który zatrudniony był w garażach obozowych. Widział on Hoessa, bijącego i kopiącego jednego z robotników garaży za opóźnienie w przygotowaniu lituminy do podróży. Świadek zauważył w warsztatach samochód ciężarowy o szczelnej karoserii, w którym rura wydechowa, dejąc ujście gazom spalinywym, prowadziła do wnętrza wozu. Zdziwiło to niezmiernie wszystkich robotników garażu. Dopiero niemiecki szofer, obsługujący ten samochód wyjaśnił, że wóz służył do trucia ludzi gazami spalinywymi.

Proces b. gubernatora Madagaskaru

z czasów rządu Vichy

Paryż (SAP). W najbliższych dniach odbędzie się procesy byłych gubernatorów

Z kraju i za świata

* Pierwszy powojenny Zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w Warszawie w dniach 25—26 maja br.

* Polski Przemysł Drzewny przystąpił do budowy tysiąca domków fińskich, dla naszych górników, przybyłych z Francji.

* W Łodzi nastąpiło uroczyste otwarcie trzeciej z kolei Szkoły Pielegniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. Do końca marca przyjmowane są zgłoszenia kandydatów.

* W br. przewidują się, że liczba dzieci na koloniach letnich dojdzie do 500.000.

* W obserwatorium w Trieście zanotowano trzęsienie ziemi. Prawdopodobnie centrum trzęsienia znajduje się na Oceanie Indyjskim w pobliżu zachodniego wybrzeża Indii.

* Z Neapolu donoszą, że 30 karabinierów i 60 milicjantów włoskich wjechało do Erytrei, gdzie będą użyć przez władze brytyjskie, jako policja byłej kolonii włoskiej.

* Paragwajskie wojska powstańcze zajęły miasto Pedro Juan Caballero położone 320 km na wschód od Concepcion.

* W hutach stalowych Wielkiej Brytanii postanowiono wprowadzić pracę w soboty po południu i w niedzielę. Ma to dać podniesienie się produkcji stali o 1 milion ton w ciągu roku.

Hoessa, zapytany przez prokuratora o wyjaśnienie w tym względzie, oświadcza, iż samochody takie widział w Chełmnie w Wielkopolsce, jednakże zaprzecza jakoby były one stosowane w Oświęcimiu.

HOESS DOBIJAŁ RANNYCH

Świadek widywał Hoessa dobijającego po egzekucjach żyjących a postrzelonych ciężko więźniów. Hoess zaprzecza temu, twierdząc, że regulamin nakładał na oficera dowodzącego egzekucją obowiązek odnawiania tzw. strzałów wykańczających. Oskarżony powiada, iż nie mógł tego robić komendant, którego obowiązkiem było tylko asystowanie przy egzekucjach.

Następnie Najwyższy Trybunał przestu-

chał Wacława Reszke, stolarza, który pracował w warsztatach obozowych. Stolarnia wykonywała meble dla Hoessa. Żona jego często przychodziła do warsztatu. Robotnicy przynajmniej byli przez nią przy pomocy kija do szybkiej pracy. Meble dla oskarżonego wykonywane były nielegalnie, ponieważ waż zużyty na nie materiał był rozchodowany na wszystkie inne roboty.

Po tych zeznaniach prokurator Cyprian postawił wniosek o przesłuchanie nowego świadka, który widział dokonywane w Oświęcimiu śmiertelne zastrzyki z fenolu oraz doświadczenia lekarskie. Najwyższy Trybunał postanowił dopuścić tego świadka.

Stassen odwiedzi Warszawę

w podróży publicystycznej po Europie

Belgrad (SAP). Harold Stassen, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych, oświadczył przedstawicielom prasy, iż światowe zagrożenie żywnościowe będzie prawdopodobnie rozwiązane w ciągu najbliższego lata, natomiast nadal najtrudniejszym zagrożeniem będzie sprawa węgla.

Stassen był już poprzednio w Belgii, Francji, Włoszech, Grecji, Szwajcarii, w a-

marykańskiej strefie Niemiec, w Austrii i Jugosławii.

Z Belgradu Stassen udaje się do Budapesztu, a następnie do Pragi, Berlina i Warszawy, potem zaś do Moskwy.

Koła amerykańskie twierdzą, iż koszty podróży pokryje on z zysków, osiągniętych ze sprzedaży książki, która ma zamierzać opublikować po powrocie do Stanów Zjednoczonych. Tematem książki ma być sytuacja w Europie.

Pokój z Japonią przy udziale domniów

Brytyjski pogląd na propozycje MacArthura

London (SAP). W brytyjskich kołach rządowych wyrażono aprobatę stanowiska gen. MacArthura w sprawie rychłego zawarcia pokoju z Japonią, z zastrzeżeniem ścisłej współpracy brytyjskich dominów w czasie przygotowywania tego traktatu. Zwraca się uwagę że sugestia generała MacArthura zbiegła się z wypowiedzianym już podobnym życzeniem australijskiego ministra spraw zagranicznych, dr H. V. Evatta.

W brytyjskich kołach rządowych panu-

je zgodny pogląd, że prywatny handel z Japonią winien odbywać się na zasadzie równości i bez żadnych różnic. Wszystkie kraje sojusznicze winny mieć równe szanse i równe ułatwienia.

W związku z sugestią gen. MacArthura brytyjskie koła rządowe wypowiadają się za koniecznością ustalenia poziomu wydajności przemysłowej Japonii. Po osiągnięciu umowy w tej sprawie, która jest najistotniejsza z punktu widzenia odbudowy Japonii, inne kwestie mogą być załatwione bez trudności.

Nie chcą dopuścić

do spotkania delegatów ONZ z dowódcą partyzantów

Saloniki (SAP). Komisja badań ONZ, przebywająca obecnie w Salonikach, wzywiała delegatów radzieckiego, polskiego oraz oficerów łącznikowych Jugosławii, Bułgarii i Albanii, którzy pozostali w okręgu Castoria, aby przybyli do Salonik.

Wzywano to było wystosowane na żądanie przedstawiciela rządu greckiego, Kyru, który domagał się od komisji określenia charakteru, w jakim delegaci ci przebywali na terytorium zajętem przez partyzantów.

Decyzja, powzięta uprzednio przez przedstawicieli państw europejskich w

sprawie nawiązania kontaktu z Marcosem, dowódcą sił partyzanckich, spotkała się z najwyższym niezadowolaniem ze strony wojskowych kół oficjalnych Grecji.

Tajemnica dokumentów wojskowych

Zarządzenie gen. Eisenhowera

Waszyngton (SAP). Szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Eisenhower, wydał oficjalny okólnik do wszystkich dowódców armii, zalecając dokładne wyko-

nanie instrukcji, dotyczących tajnego charakteru niektórych dokumentów.

Eisenhower zaznaczył, że naruszenie tajemnicy tych dokumentów powtarza się często i to upoważnia do powzięcia daleko posuniętych środków ostrożności.

Budżet brytyjskiej marynarki wojennej

London, 18. 3. Preliminarz budżetowy na rok gospodarczy 1947/48 przewiduje wydatki na brytyjską marynarkę wojenną w wysokości 196 milionów funtów, tj. o 58 milionów mniej niż w roku ubiegłym.

W nowym roku budżetowym będą spuszczone na wodę tylko 2 nowe kontrtorpedowce, które jednakże będą odznaczają się ważnymi zmianami konstrukcyjnymi. (a)

Groźba nowego strajku w USA

Nowy Jork, 18. 3. Życiu gospodarczemu Stanów Zjednoczonych grożą nowe powikłania gospodarcze w związku z zapowiedzianym na 24 marca strajkiem w przemyśle gumowym. W razie strajku 300 tysięcy robotników porzuci pracę. (a)

Wybory w Australii zachodniej

Sydney (SAP). W zachodniej Australii podczas wyborów socjaliści uzyskali 23 mandaty, opozycja 24 mandaty a niezależni 3 mandaty.

Rząd socjalistyczny był stale przy władzy w zachodniej Australii od 1924 r. z wiatkiem okresu od 1930 do 1933.

Ulotki monarchistyczne nad Madrytem

Nowy manewr gen. Franco?

Madryt (SAP). Nad Via Gran w Madrycie zjawił się we wtorek samolot, który zrzucał ulotki, nawołujące do przywrócenia monarchii w Hiszpanii.

W jednej z ulotek podkreślano, że w ciągu 15 lat po upadku monarchii, Hiszpania straciła milion zabitych a kraj jest zrujnowany ekonomicznie i moralnie. Ulotka kończyła się słowami: „Niech żyje don Juan III”.

Liberałowie angielscy

zadowoleni z propozycji Trumana

London (SAP). Brytyjska Partia Liberalna wydała komunikat w którym wypowiedziała się za propozycjami Trumana w sprawie udzielenia pomocy Grecji i Tur-

cji. Zdaniem liberałów pomoc ta zgodna jest z celami Karty Atlantycznej i nie jest sprzeczna z klauzulami Karty Narodów Zjednoczonych.

Amerykańska władza w Japonii

zamiast kontroli sojuszniczej?

Moskwa (SAP). Publicysta radziecki Markow, w ostatnim wydaniu tygodnika „Nowoje Wremia” pisze że niektóre koła w Stanach Zjednoczonych nie są widocznie przeciwnie, by zastąpić kontrolę so-

juszniczą w Japonii przez władzę amerykańską.

Japończycy, uwolnieni od terroru wojny, stają się obecnie niewolnikami amerykańskich panów.

Wyrok organizacji Sterna

Zabito konfidenta policji

Jerozolima (SAP). Organizacja terrorystyczna Sterna rozrzucała ulotki w których stwierdza, iż z jej wyroku wyko-

nano egzekucję na mieszkańcu Haify, który był konfidentem policji.

Organizacja Sterna ostrzega, iż innych konfidentów może spotkać ten sam los.

O współpracy węgiersko - polskiej

podczas okupacji mówi przywódca socjalistów węgierskich

Istniejące w Budapeszcie Towarzystwo im. Mickiewicza wydaje pismo w języku polskim pod tytułem „Kurier Węgiersko-Polski”. W jednym z ostatnich numerów tego pisma ukazał się interesujący wywiad z przywódcą socjalistów węgierskich, tow. Arpadem Szakasits'em, na temat planowanego w 1944 roku powstania robotniczego przeciwko Niemcom i o roli przebywających na Węgrzech Polaków w tej akcji. Wywiad ten rzuca światło na nieznaną szerszemu ogółowi fragment życia Polaków na Węgrzech podczas ubiegłej wojny i stanowi jeszcze jedno świadectwo niezwykłej popularności przyjaźni węgiersko-polskiej w najniższych warstwach narodu węgierskiego.

Jak słusznie podkreśla „Kurier Węgiersko-Polski”, Arpad Szakasits — wicepremier obecnego rządu węgierskiego, wybitny bojownik o socjalizm i niepodległość swego narodu — dał się poznać jako wielki przyjaciel Polaków. Dawni uchodźcy polscy na Węgrzech dobrze pamiętają, że w okresie okupacji niemieckiej na Węgrzech Szakasits, sam ścigany przez Gestapo i zmuszony do ukrywania się, pomagał wydatnie prześladowanym Polakom.

KONTAKT Z POLAKAMI

Na ten temat Arpad Szakasits opowiada: „Byłem w jak najściślejszym kontakcie z tow. Henrykiem Sławikiem (prezes Komitetu Obywatelskiego na Węgrzech, członek PPS, przed wojną redaktor „Gazety Robotniczej”, zamordowany w Mauthausen wraz z innymi przywódcami uchodźstwa polskiego — przyp. Red.). Często spotykaliśmy się, już to w dwójkę, już to w większym gronie, omawiając kwestie związane z ratowaniem Polaków na Węgrzech. Cały aparat naszej partii stał całkowicie do dyspozycji uchodźców polskich. Udało nam się uratować wielu naszych polskich przyjaciół dzięki materialnej i moralnej pomocy poszczególnych członków partii, a wykorzystując kontakt z Józefem Antall'em (podczas wojny dyrektor Dep. Opieki Społecznej w węgierskim ministerstwie spraw wewnętrznych, bardzo przyjaźny dla Polaków — przyp. Red.), potrafiliśmy przyjąć Polakom z wydatną pomocą w ułatwianiu przedostania się z Węgier na południe. Do pracy wciągnęliśmy komórki organizacyjne naszej partii, mające swą siedzibę na dawnym terytorium węgierskim Delvidék”.

PRZYGOTOWANIA DO POWSTANIA

Z kolei minister Szakasits przedstawia wydarzenia, które, z inicjatywy socjalistów węgierskich i z udziałem Polaków, miały doprowadzić do powstania przeciwko okupantowi:

„Jeszcze 19 marca 1944 roku, ściślej w porannych godzinach, przeprowadziliśmy rozmowę z Józefem Antall'em, po czym wycofaliśmy się do kryjówki podziemnych. W ramach akcji podziemnej zorganizowałem tzw. Front Węgierski, a jako jego prezes rozbudowałem potężną sieć, celem zjednoczenia wszystkich sił antyniemieckich. W toku pertraktacji, odnośnie powstania robotniczego, udało mi się porozumieć z przywódcami uchodźców polskich. Lecz i to nie nastąpiło drogą bezpośrednią, a jedynie przy pomocy łączników. Z mvm przyjaciółmi Bajcsy Zeilinszky'm (poseł do parlamentu z partii drobnych rolników, który walczył zbrojnie z Niemcami, został uwięziony i powieszony; dziś jego imieniem na-

zywa się jedna z największych ulic Budapesztu — przyp. Red.), który miał dużo znajomości w tutejszych kierowniczych sferach polskich, umówiliśmy się z chwilą założenia Organizacji Wojskowej Frontu Węgierskiego, że jego zadaniem będzie koordynowanie współpracy naszej z poszczególnymi grupami polskimi. Pewnego razu odwiedził mnie w mej kryjówce na Budzie młody ksiądz katolicki, który również obracał się w kręgach polskich. Ugodniliśmy z nim, że po ukończeniu wstępnych prac przygotowawczych ogólnie powstanie robotnicze pod Węgierskiej Organizacji Frontu Węgierskiego nazwiska przywódców polskich grup, celem wciągnięcia ich do pracy w ruchu powstaniowym. Również inne grupy polskie zakomunikowały mi drogą pośrednią, że są skłonne wziąć udział w walce podziemnej. Niektóre z nich oświadczyły, że są w posiadaniu broni. Niestety, powszechny strajk i powstanie planowane na dzień 17 października nie doszły do skutku. Wojskowa Organizacja rozwiązała się. Bajcsy Zeilinszky został aresztowany, a później zamordowany”.

POD OKUPACJĄ HITLEROWSKA

Szakasits nie precyzuje tu dokładnie powodów niepowodzenia planów powstaniowych. By uświadomić sobie ówczesną sytuację na Węgrzech, należy przypomnieć sobie pokrótce rozwój wydarzeń na Węgrzech w 1944 roku:

Na przełomie 1943 i 1944 roku Węgry bardzo już wyraźnie zdradzały chęć wycofania się z obozu „osi” i przygotowywały się do nawiązania kontaktu z aliantami (w czym nb. mieli pośredniczyć niektórzy Polacy). Spowodowało to nagłą reakcję niemiecką. Dnia 19 marca 1944 roku Węgry zostały okupowane. Korzystając z resztek niezależności, Węgry usiłowały znów zwrócić na inną drogę, poczęły w miarę moż-

ności bronić się przed uciskiem niemieckim i przygotowywać znów oderwanie się od Niemców. W dniu 15 października przyszedł nowy kryzys: po znanym orędziu radiowym Horthy'ego, w którym — nieszczęśliwie, za późno i bez należytej organizacji — proklamował oderwanie się od dogorywających Niemiec i nawiązanie rokowań z aliantami, wybuchł pucz faszystowski Szalasi'ego. Wszystkich jako tako umiarkowanych polityków węgierskich usunięto lub aresztowano i w Budapeszcie zapanowała totalna i niezwykle okrutna dyktatura niemiecko-faszystowska. Powstanie nie miało już żadnych szans, a zresztą odbywający się coraz głośniejszy huk działań zbliżających się wojsk sowieckich zwiastował bliskie wyzwolenie.

WĘZŁY PRZYJAŹNI

Po tej dygresji wróćmy do wywodów ministra Szakasits'a. Odzywa się on z koleji z wielkim uznaniem o doskonałej znajomości zasad konspiracji przez Polaków. Stwierdza, że z ich strony nie zaszedł ani jeden wypadek zdrady, ani nieostrożności, mimo iż doskonale wiedzieli, gdzie znajduje się jego kryjówka.

Na pożegnanie wspomina miłe kontakty, jakie utrzymywał z szeregiem Polaków jako naczelny redaktor dziennika „Nepszava”, centralnego organu socjalistów węgierskich. Wyraża przekonanie, że i przyjaciele polscy nie zapomnieli o Węgrzech.

Na pewno nie zapomnieli ci wszyscy liczni uchodźcy polscy, którzy znaleźli na Węgrzech ludzkie współczucie, przyjaźń i wszechstronną pomoc — mimo odmiennych kolei politycznych, jakie podczas wojny przechodziły oba kraje.

Dziś, gdy Węgry wyzwoliły się spod ucisku niemieckiego, znikają ostatnie przeszkody do zbliżenia narodu polskiego z narodem węgierskim. Z. B.

UNRRA zapobiegła katastrofie głodu

ale nie zapobiegła niedożywieniu

London, 18. 3. Doradca lekarski przy zarządzie europejskim UNRRA ogłosił sprawozdanie o katastrofalnej sytuacji dzieci w niektórych krajach europejskich jak w Jugosławii, Grecji, Włoszech, Węgrzech, Czechosłowacji i Polsce. W wielu krajach dzieci cierpią na brak żywności, szkół i opieki

lekarskiej. W niektórych krajach umiera jedno dziecko na 3 dzieci przed pierwszym rokiem życia. Śmiertelność dzieci wskutek gruźlicy wzrosła o 100 proc.

Sprawozdanie podkreśla pod koniec: UNRRA zdołała zapobiec katastrofie głodu, ale nie zapobiegła niedożywieniu. (a)

Projekt ustawy o pomocy dla Grecji

został ogłoszony w Waszyngtonie

Nowy Jork, 18. 3. W Waszyngtonie ogłoszono dzisiaj projekt ustawy, upoważniającej rząd amerykański do udzielenia pomocy Grecji i Turcji.

Projekt przewiduje poza pomocą finansową wysłanie urzędników, a także pewnej

ilości osób wojskowych, w charakterze doradczych.

Grecja i Turcja mają zezwolić na dopilnowanie właściwego użycia pomocy amerykańskiej, oraz muszą się zobowiązać, że z udzielonej pomocy nie udziela nic jakiemukolwiek innemu krajowi. (a)

Kra lodowa zamyka Zatokę Gdańską

Gdynia, (SAP). Z powodu kry lodowej, w porcie gdynskim znajduje się 15 statków, które nie mogą wyjść w morze. Wśród nich 6 statków polskich: „Stalowa Wola”, „Narvik”, „Wisła”, „Lechistan” i „Lida” oraz jeden trawler rybacki. Poza

tym nie mogą opuścić stoczni w Gdyni statki „Katowice” i „Nysa”. Statek „Katowice” jest już gotowy. Konieczne jest tylko sprawdzenie przecieku tanków, czego dokonać będzie można po całkowitym ustąpieniu mrozów.

MAŁY FELIETON

Spotkanie

Alfons Klepka, jeden z moich lepszych znajomych nie ma jakos szczęścia do kobiet. Nieglupi, niebiedny, z wcale niezłej podany — przecież dotąd się nie ożenił, a co gorsza — stracił nawet ochotę do małżeństwa.

Mówi się niby, że „każda potwora znajdzie swego amatora”. Nieprawda! Pan Klepka oświadczał się kilkadziesiąt razy chyba kobietom i nigdy nic z tego nie wyszło... Mały gruby, lisy, zezowaty, z krostowatym nosem, z wywinętymi wargami i bez zębów, piegawaty, osypany brodawkami.

Rzeczywiście, odrobinkę nie udało się redzicom. Ale czy dlatego ma cierpieć nie za swoje winy?...

Niedawno za pośrednictwem pewnego pisma matrymonialnego nawiązał korespondencje z jakąś dziewczyną. Pisał płomienne listy, czulił się każdym słowem i każdym znakiem przestankowym do swojej wybranki i oczywiście doprowadził do tego, że dziewczynka zaproponowała mu spotkanie.

„Dziś o siódmej w kawiarni „Corso”. Niech pan trzyma w ręku bukietek mimoz; mnie pozna pan po pasowej róży, przypletej do futra. Czekam — stęskniona Flora”.

Wieczorem pan Klepka pośpieszył do cukierni.

Dziewczynka już czekała, lecz ujrawszy swego nieznajomego adresata — mocno rozczarowana schowała szybko czerwoną różę, zanim pan Alfons zdążył rozzejrzeć się po sali, w której zresztą poza nimi nie było nikogo.

Zaniepokojony pan Klepka podszedł do stolika dziewczyny.

— Przepraszam najmocniej — rzekł, kłaniając się wytwornie. — Czy nie czeka panu przypadkiem na niejakiego pana Klepkę?

— A czy od niego pan przychodzi?...

— Nie, to ja jestem ów Klepka.

— Nie, proszę pana, nie czekam na żadnego Klepkę — brzmiała chłodna odpowiedź. — Jak pan śmie zaczepiać samotną kobietę?...

A może panu brak piątej klepki? Pechowego amanta przesładuje odtąd czarna melancholia. Mirko

Rokowania handlowe francusko - węgierskie

Paryż, (SAP). Rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami rządu francuskiego oraz węgierską delegacją handlową. Przedmiotem rokowań jest zmiana warunków i rozszerzenie układu handlowego francusko-węgierskiego, podpisanego we wrześniu ub. roku.

Sytuacja żywnościowa Francji

Paryż, (SAP). Gabinet ministrów pod przewodnictwem premiera Ramadiera wysłuchał exposé o zmianach w sytuacji żywnościowej we Francji, poczynając od stycznia.

Specjalnie rozpatrywano sytuację na rynku mięsnym i sprawę dostaw mleka i kawy.

Kto będzie przewodniczącym Rady Republiki?

Paryż, (SAP). Ugrupowania lewicowe (radykałowie) Rady Republiki postanowiły wysunąć kandydaturę Gastona Monnerville, byłego ministra i wiceprzewodniczącego Rady Republiki, na stanowisko przewodniczącego Rady Republiki.

Dwóć wśród moczarów

Powieść sensacyjna

Napisała JANINA CZACHOWSKA

14) Nie pozwoliłam dziecku na dalsze wynurzania, choć chciałabym się dowiedzieć, o czym Rowicka kazała Emilce zamilczeć. Losy pani Lili intrygowały mnie w najwyższym stopniu, a opowiadanie Emilki potwierdziło moje domysły, że jakaś tajemnica kryje się w tym domu. Tajemnica, której w żaden sposób nie mogłam odkryć.

Choroba Rowickiej mogła być przecież melancholią, zamieniającą się zwolna w obłąkanie. W jakimże lęku żył więc biedny jej mąż? Współżycie z kobietą, pozbawioną zdrowych zmysłów musiało być okropne.

Obecność Stefy w tym dziwnym domu intrygowała mnie również. Zauważyłam, że nie jest ona zwykłą służącą, że Rowicka odnosi się do niej z odrazą i nienawiścią, a Stefa odplaca jej pięknym za nadobne.

Dlaczego więc pani domu tolerowała służącą, do której czuła taką antypatię? Dlaczego jej po prostu nie zwolniła?

Nie wiem, z jakich względów Rowicki usiłował ukryć wobec ludzi chorobę swej żony. Wszyscy sądzili, że chora żyje w odosobnieniu jedynie na prośbę swego męża, tymczasem nie był on we-

dług mego zdania tyranem, lecz ofiarą jej kaprysów. Inna rzecz, że mógł to być przebiegły hipokryta, który pod pozorną troskliwością o zdrowie żony męczył biedną kobietę. Bóg wie, jakie tragiczne sceny rozgrywały się w pokoju Rowickiej, w tym pokoju, który w mej wyobraźni jawił się jako pokój zaklęty.

Zaufanie, jakie mi okazała Emilka, zbliżyło mnie znów do tego drogiego dziecka. Zauważył to Rowicki i chcąc mi okazać wdzięczność, prosił mnie, abym wieczory spędzała w salonie.

Rowicki był człowiekiem wykształconym i niewątpliwie bardzo utalentowanym. Pisywał nowelki, zajmował się malarstwem sztalugowym i kilka godzin dziennie poświęcał lekturze nowości książkowych. Czytał po francusku, angielsku i niemiecku, władał biegle kilku językami i znał się niemal na wszystkim. Nic dziwnego, że zdołał zaimponować mi swoją wiedzą.

Podczas codziennych pogawędek w salonie zdołałam się dowiedzieć od Rowickiego, że pochodził z zamożnej rodziny ziemiańskiej, wiele lat spędził za granicą studiował prawo i filozofię, lecz musiał studia przerwać z powodu

zgonu ojca i zająć się administracją o dziedziczonych po rodzicach rozległych włości.

Rowicki nie tań, że żywot miał łatwy i nazbyt hojną rękę, co z biegiem lat uszczupliło jego majątek.

Prawdę powiedziawszy, zazdrościłam mu jego łatwego życia. Człowiek ten mógłby bez trudu stać się wybitną jednostką społeczeństwa, mógł być zdobyć dyplom naukowy i poważne stanowisko, mógł działać wiele dobrego dla współobywateli, gdyż pozwalały mu na to wspaniałe warunki materialne. Ja zaś nie miałam nawet na początek studiów...

Albo doktor Drewicz. Jako syn drobnego urzędnika w ciężkim trudzie kończył szkołę średnią i studia medyczne, borykając się przez szereg lat z niedostatkiem.

Rowicki najmniej bodaj znał się na agronomii i niewiele troszczył się o gospodarke swego mająteczku, za to całymi dniami — jak mi się wydawało — ślezczał w swej pracowni nad książkami, pisał, rysował, malował...

W pierwszych dniach swego pobytu w Wierzbowie nieraz głowiłam się, co porabia przez dzień cały mój uprzejmy i dystygnowany chlebodawca. Zagadkę tę zdołałam poniekąd wyjaśnić, kiedy Rowicki poprosił mnie do swej pracowni i pokazał szereg swoich obrazów olejnych i akwarel i przeczytał mi kilka własnych udanych nowelek.

Nie zdziwiłam się specjalnie, gdy

któregoś dnia Rowicki poprosił mnie, abym mu pozowała do obrazu większych rozmiarów. Aby nie dać domownikom powodu do plotek, Rowicki zapewnił mnie, że żona jego wraz z córeczką dotrzymają nam towarzystwa, gdy będzie mnie potrzebował.

Oczywiście zgodziłam się na tę propozycję.

Tym sposobem otwarły się dla mnie drzwi do pracowni Rowickiego.

Pracownia — był to piękny, obszerny salon, zupełnie wolny od wilgoci. Rzecz charakterystyczna, że pan domu przebywał w zdrowym, jasnym pokoju, podczas gdy żona jego i córeczka mieszkwały w ciemnych i zimnych pokojach, w których powietrze przesiąknięte było wilgocią.

Czyż więc Drewicz nie miał racji, twierdząc, że Rowicki był samolubem?

Nieco później dokonałam znowu pewnego odkrycia, które wypadło na niekorzyść Rowickiego. Pewnego wieczora usłyszałam jakiś szelest na schodach, wiodących do mego pokoju. Otworzyłam drzwi, aby zobaczyć, co się tam dzieje. I cóż ujrzałam? Korytarzem skradał się jak złodziej Rowicki z latarką kieszonkową w ręce, oglądając się uważnie na wszystkie strony, wszedł do pokoju, czy komory, której dotąd nie znałam. Po chwili wyszedł, znikł na skrajce korytarza i znowu wrócił. Powtórzyło się to kilkakrotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życie Akademickie

Bezdroża i utarte drogi

Na marginesie dyskusji o socjalistycznym humanizmie

Problem neohumanizmu nie schodzi z łamów prasy polskiej. Dookoła tego pojęcia toczy się szeroka dyskusja; uczestnicy jej stają na najrozmaitszych, skrajnych częstokroć stanowiskach; omawia się wzajemny stosunek marksizmu do humanizmu i ponawia stale próby najwierniejszego ujęcia i zdefiniowania socjalistycznego humanizmu.

Niniejszy artykuł jest głosem — na marginesie dyskusji. Są to raczej luźne uwagi, które nasunęły mi się przy czytaniu obszernego artykułu Adama Schaffa pt. „Bezdroża pseudohumanizmu” (Kuznica nr 11 (80)).

„Dużo się mówi ostatnio o humanizmie — pisze Adam Schaff — Jest on prądem modnym, co jest zrozumiałe na tle psychologicznej reakcji na faszystowskie czasy pogardy. Ale po największej części jest to pusty werbalizm. Mówić o humanizmie ma sens wtedy, gdy się stwarza realną gwarancję praw człowieka. A tę daje tylko socjalizm. I dlatego właśnie Gorki miał prawo wypowiedzieć wielką dewizę socjalistycznego humanizmu: „Człowiek — jak dumnie brzmi to słowo”. I dlatego humanizm ma obecnie sens tylko jako humanizm socjalistyczny. I dlatego właśnie socjalistyczny humanizm znaczy coś tylko i jedynie wtedy, gdy łączy się z naukowym socjalizmem, z marksizmem”. (podkreślenie autora).

Zacytowałem ten wyjątek z „Bezdroży pseudohumanizmu”, gdyż wydaje mi się, że jest on niezwykle charakterystyczny. Schaff trafnie i zwięźle ujął istotę humanizmu, który nie chce być tylko pustym werbalizmem: jest on realną gwarancją praw człowieka. Powiedzenie Gorkiego jest niewątpliwie piękne i głębokie i trafnie za cytowane, ale na tej dewizie — mam wrażenie — socjalistyczny humanizm zatrzymać się nie może: to za mało dla niego.

Osmieję się twierdzić, że jedną z najcenniejszych zdobyczy humanizmu wieku odrodzenia, tego ożywczego prądu, który odnowił świat po okresie średniowiecza — jest pojęcie tolerancji i wprowadzenie jej — choć częściowe i niepełne — w życie. Tymczasem w artykule Adama Schaffa trudno byłoby dopatrzeć się choć cienia tolerancji — co więcej przeczy on wyraźnie (choć pośrednio) możliwości jej istnienia.

Realna gwarancja praw człowieka będzie zawsze niekompletna, jeżeli nie zapewnimy człowiekowi prawa do „własnego, twórczego wysiłku”, do samodzielnego dochodzenia do pewnych praw na drodze nawet początkowo błędnych pojęć. Nie wnikam w meritum sporu pomiędzy J. Strzeleckim i A. Schaffem, choć przynajmniej, że ujęcia Strzeleckiego bardziej trafiają mi do przekonania. Aby humanizm stał się rzeczywistością „sprawą ludzką” musi on stać się sprawą każdego człowieka, pojęciem indywidualnym, pojmowanym różnie. Wartość wielkich idei polega właśnie na tym, że tylko w najbardziej zasadniczych wytycznych są one tak samo pojmowane przez wszystkich. W ramach prądów politycznych, doktryn społecznych istnieje tyle sposobów i rodzajów ich pojmowania ilu posiadają one wyznawców. Wydaje się mi, że jest to tylko dowodem ich żywności, siły i atrakcyjności. Przeciwnie zaś: dogmatyczna jedność pojęć, narzuconych często przez ludzi uznających tylko swoje racje, osłabia samą doktrynę, prowadzi do skostnienia. Tolerancja posiada obrzyski siłę jedności ludzi.

Czymże była ogłoszona niedawno przez rząd amnestia, jeżeli nie aktem tolerancji w życiu państwowym, przebaczeniem i uznaniem, że w warunkach a-

normalnych, powojennych można zrozumieć i przebaczyć obywatelowi nawet przestępstwo.

Być może, że Adam Schaff pisząc swój artykuł był pod niezwykle silnym wprost przemożnym wpływem własnych, wypracowanych samodzielnie przemysłańskich pojęć, które zacięły nad treścią jego pracy. Mam jednak wrażenie, że przeoczył tę jedną, jakże ważną sprawę: konieczność szukania przez młodych nowych dróg — nawet na czasowych bezdrożach i ich niechęć do kierowania się na utarte ścieżki.

„Psychologiczną reakcją na faszystowskie czasy pogardy” — jest humanizm młodego pokolenia. Słusznie. Ale przeciwdziałaniem głębokim i silnym. Dlatego też obecnie większość młodzieży nie może znaleźć jeszcze właściwej drogi. Szuka jej. Oczywiście błędzi. Schodzi na bezdroża i może nawet „bezdroża pseudohumanizmu”. Ale to nie jest istotne i niepokojące: ważny jest sam fakt poszukiwania. Bo przecież ci, co szukają — mogą zawsze znaleźć. Może nawet wejść kiedyś na utarte drogi, którymi kroczy Adam Schaff, prędzej niż on przypuszczał! Ale jeżeli wejdą na nie po samodzielnym, długim poszukiwaniach — to z całą pewnością

wartość ich będzie dużo większa od wartości tych, którzy bez trudu i bezzwłocznie poszli od razu utartymi ścieżkami. W swym referacie o celach i zadaniach ZNMS tow. Julian Hochfeld tak pisze: „Muszą być w ruchu socjalistycznym takie ośrodki, którym wymogi dyscypliny organizacyjnej nie chwytają od razu „myśli w obęgi”, które myślą i rozumują tak uczciwie i tak bezpośrednio jak tylko młodzi myślą i rozumować potrafią, które kształcone w kulturze myślenia i rozumowania — umieją bronić własnego zdania, a równocześnie uczciwie przyjmować cudze, jeśli poparte jest argumentem, a nie tylko autorytetem władzy. Gdyby w ruchu socjalistycznym takich ośrodków nie było — musiałby on skostnieć, przestać być sobą”...

Staramy się myśleć i rozumować uczciwie — to wszystko. Naszym zdaniem, młodzież posiada właśnie prawo do samodzielnego dociekania, do nieuznawania wszystkich autorytetów, póki nie potrafią one jej porwać i rozpalić. A humanizm socjalistyczny jest dla nas prądem, który przede wszystkim, — zapewniając realne prawa człowiekowi — nie zapomina o tym jednym prawie: prawie do samodzielnego myślenia! S. M.

Kronika akademicka

Koło Prawników. Dnia 12 bm. w auli Collegium Minus odbył się turniej krasomówczy studentów-prawników U. M. K. Przedmiotem konkursu były mowy oskarżycielskie i obrończe szeregu spraw karnych, nadesłanych przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, organizujący w tym roku ogólnopolski turniej krasomówczy. W konkursie lokalnym pierwsze miejsca zdobyli koledzy: Świerczyński i Wentland, jako że sąd konkursowy orzekł, że niemożliwym jest przyznanie jednej pierwszej nagrody a drugie zajęła kol. Ossowska. Zarząd Koła Prawników przydzielił zwycięzcom nagrody pieniężne oraz zgłosił ich udział w ogólnopolskim turnieju krasomówczym.

Dnia 18 bm. odbyło się w drugim terminie walne zebranie Koła Prawników, na którym ustąpił dotychczasowy zarząd. Zebraniu przewodniczył kol. Kulowski. Po ukonstytuowaniu prezydium zebrania, sprawozdanie roczne wygłosił prezes zarządu Koła kol. Jaśkiewicz. Podkreślił on wzrost Koła w ciągu ostatniego roku i scharakteryzował pokrótce dotychczasowe wyniki. Najlepszym może o obrazem rozmiarów pracy Koła jest fakt, że obrót kasowy w lutym 47 wynosił milion 700 tysięcy zł. Koło liczy obecnie 300 członków zwyczajnych, posiada bibliotekę, sekcję wydającą skrypty oraz czytelnię. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem, obecni wyrazili swoje uznanie ustępującemu zarządowi, a komisja rewizyjna zgłosiła wniosek o udzielenie absolutorium, przyjęty przez akklamację. Wy-

bory nowego zarządu odbędą się według specjalnej ordynacji wyborczej i kalendarzyka, który jest podany na tablicy ogłoszeń w Collegium Minus. Spodziewać się należy, że nowy zarząd tym energiczniej podejmie pracę i doprowadzi Koło do dalszych zdobyczy na terenie naukowym i samopomocowym.

A. Z. S. Po 14-dniowym pobyciu na II Silesiadzie Akademickiej ekipa toruńskiego AZS powróciła w dobrej formie i z pięknymi wynikami. Dzięki wspaniałym warunkom terenowym i atmosferycznym, które panowały w Karpaczu, udało się przeprowadzić racjonalne treningi wszystkich uczestników, tak że grupa toruńska wyróżniła się wśród innych mających nawet bardziej zaawansowanych przedstawicieli. Zawodnicy AZS wzięli udział w zawodach kończących Silesiadę i uzyskali sukcesy w biegu płaskim, slalomie i sztafecie 4x8 km. Szczegółowe dane podań będziemy mogli jednakże dopiero w następnym numerze „Życia Akademickiego”.

Nowe pismo akademickie

Ukazał się pierwszy numer nowego pisma akademickiego p. n. „Przegląd Akademicki”. Miesięcznik ten zawiera sporo interesującego materiału, zgrupowanego w działach: życie naukowe, literatura i sztuka, sport i zdrowie, polemiki i dyskusje, oraz materiały. Redakcja i administracja pisma mieści się w Warszawie, ul. Polna 50, pok. 36. Cena numeru 30 zł.

Z życia ZNMS

Wszyscy członkowie ZNMS z zapartym tchem śledzą przebieg polemiki, jaka toczy się od kilku miesięcy pomiędzy czołowymi publicystami polskimi na temat socjalistycznego humanizmu.

Problem ten omawiany jest na łamach wszystkich niemal czasopism społeczno-literackich w Polsce bez względu na reprezentowaną przez nie ideologię.

Począwszy od słów uznania — socjalistyczny humanizm — spotyka się również z ostrą krytyką (np. ostatni numer „Kuznicy”, artykuł prof. Schaffa). Zainteresowanie socjalistycznym humanizmem wśród ZNMS-owców jest zrozumiałe jeżeli się zważy, że chodzi tu prawie o „być albo nie być” tego ruchu.

Na ostatnim zebraniu zwyczajnym środowiska toruńskiego, które odbyło się 17 marca br. tow. Drgas wygłosił referat pt. „Dlaczego wstąpiłem do ZNMS-u” podkreślając w nim atrakcyjność pierwiastków socjalistycznego humanizmu oraz własną problematykę i zadania ZNMS.

Na odcinku współpracy z innymi organizacjami zapanowało pewne ożywienie, które jest przede wszystkim wynikiem organizowania się Komitetu Koordynacyjnego. Prace nad powołaniem komitetu są w pełnym toku.

W dn. 13. 3. zarządy organizacji ideow wychowawczych (ZNMS, Życie, ZMD i Wi-ci) odbyły konferencję z ob. ob. Józwiakowskim i Dorszem, na której przedstawiciele organizacji akademickich zapoznali się z ideologią i zadaniami Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W pierwszej połowie kwietnia br. odbędzie się walny zjazd ZNMS, który ma dokonać częściowej zmiany statutu. Na zjeździe poruszona będzie również i omówiona sprawa ideologii ZNMS, sprawa socjalistycznego humanizmu.

J. Z.

Nasze spółdzielnie

W środowisku akademickim specjalnie wielkie znaczenie przypisuje się spółdzielczemu i spółdzielczości. Wyrazem tego zrozumienia potrzeby współdziałania jest właśnie spółdzielczość, która, zrodzona w dobie największego nasilenia kapitalizmu, jest w swoich formach organizacyjnych ruchem na wskroś demokratycznym.

Mineły już czasy, w których znaczenia spółdzielczości nie doceniano. Jej idea przenika obecnie wszędzie, a wartości reprezentowane przez spółdzielnie stawiają ją w rzędzie tych kierunków ideologicznych, którym powierza się wychowanie nowego typu człowieka społecznego, człowieka twórczego.

Z tych założeń zdaje sobie sprawę każdy czł. społeczności akad. Dla tego też każdy wysiłek zmierzający do ugruntowania spółdzielczości wita ją studenci z zadowoleniem. Na terenie UMK istnieją 2 spółdzielnie: „Cukiernia Akademicka” oraz dobrze rozwijająca się „Akademicka Księgarnia Wydawnicza Skrypt”. Zarządowi tej ostatniej należy się szczerze uznanie za dużą przedsiębiorczość i energiczną działalność. Zarząd Akademickiej Księgarni Wydawniczej Skrypt stanowią kol. kol.: Stachowiak, Jabłoński i Bieńkówna.

Otwarcie kiosku w Domu Akademickim, gdzie nabyć można po niskich cenach skrypty, materiały piśmienne oraz czasopisma naukowe i literackie można uważać za udane przedsięwzięcie Skryptu.

Z. R.

Przywróćmy jedność młodzieży!

Znana i uznana jest prawda, że młodzież w ogóle, a akademicka szczególnie jest skrajna i nietolerancyjna w wyznawaniu pewnych ideologii. Genezy tego stanu rzeczy należałoby szukać w atmosferze polskich uniwersytetów przed wojną. Bliskie zetknięcie się z ideologią faszystowską podczas wojny, wyleczyło w zasadzie ogromną większość polskich nacjonalistów z sympatii do tego ruchu, nie wyleczyło jednak z tych dwóch cech, które można było obserwować we wszystkich niemal grupach konspiracyjnych.

Propaganda niemiecka, przenikając do świadomości różnymi drogami i różnie zamaskowana, zostawiła piętno na mentalności bardziej impulsywnej części młodzieży. Nie naruszyła ona wprawdzie zasadniczego i mocnego kierunku ideologicznego, jakim była walka z okupantem, wytworzyła jednak niebezpieczną psychozę dostrzegania w każdym przeciwniku politycznym wroga. Psychoza, która mogła, chociaż nie musiała, być słuszną w konspiracji, nabiera tragicznego zabarwienia w okresie pokoju.

Szczałki tego, tkwiące gdzieś w podświadomości, dają się zauważyć nawet w małych stosunkowo środowiskach akademickich.

Dziwnym może wydać się fakt, że nawet i ta część młodzieży, która rozumie słusność reform społecznych — godzi się z rzeczywistością polityczną, tkwi jednak w jakowejś negacji. Dlaczego tak jest? Właśnie dlatego, między innymi, że wy-

znając jakąś ideologię, wyklucza po prostu z góry możliwość istnienia innego punktu widzenia na tę samą sprawę i dlatego, że strona przeciwna ma tę samą metodę. Wszyscy oni uważają prawdopodobnie tolerancję za wyraz słabości i niedoskonałości pojmowania idei. Jest to niewątpliwie egocentryzm.

Jeśli tego defektu psychicznego nie zdołamy przezwyciężyć i jeżeli nie spojrzymy realnie na fakty, to nigdy nie znajdziemy wspólnego języka. A wspólny język znaleźć musimy.

W środowisku akademickim powinna zapanować uczciwość intelektualna i zdrowy krytycyzm. Muszą sobie wreszcie uprzytomnić wszyscy, iż minął bezpowrotnie okres partyzantki i barykad, że kraj stanął na drodze do normalnego rozwoju. Dzisiaj stanie na uboczu i tylko krytykowanie zakrawa na sprzeniewierzenie się zasadniczej idei. Nasze miejsce nie jest gdzieś z boku, ale tak jak podczas okupacji — na przedzie. Trzeba realnie ocenić sytuację.

Uczciwość intelektualna i zdrowy krytycyzm powinny cechować także ludzi zorganizowanych. Przemiany ustrojowe postawiły dużą część młodzieży na bezdrożu ideologicznym. Są to przeważnie dzisiaj sui generis relatywiści, dlatego obcasowe „nawracanie” może przynieść wręcz odmiennie skutki. Im potrzebna jest wielka idea, dlatego nikomu nie wolno odsuwać ludzi uczciwych z zapalem i chęcią do pra-

cy jedynie dlatego, że jeszcze błędzi. Trzeba spojrzeć dalej i głębiej. Chodzi o to, aby przywrócić jedność całej młodzieży, która scementowana wielką ideą walki dla sprawy, istniała podczas wojny. Nigdy nie było i nie może być celem żadnej organizacji wytwarzanie nawyków myślowych, przyjmowanych bezkrytycznie, ale zbudowanie mocnych fundamentów ideologicznych, opartych na zrozumieniu wspólnych celów.

Tolerancja mądrze pojęta, nigdy nie osłabi aktywności ludzi, którzy wierzą w słusność wyznawanych postulatów, ułatwi natomiast i zbliży płaszczyznę porozumienia.

My, ZNMS-owcy pragniemy wytworzyć atmosferę pełnego zaufania i wzajemnego zrozumienia, a tym samym ułatwić stojącej na uboczu i niezdecydowanej ale uczciwej części młodzieży, znalezienie dla siebie odpowiedniego miejsca w nowej rzeczywistości. Nasza praca na tym odcinku idzie i będzie prowadzona uparcie i konsekwentnie w myśl programu Polskiej Partii Socjalistycznej.

„Tylko człowiek niezależny duchowo, nie zdany na łaskę i niefaszkę niczyjej samowoli, może wykrzesać z siebie moc charakteru i entuzjazmu, niezbędne dla świadomego twórcy dziejów.”

Tylko myśl pracująca swobodnie otwiera przed ludzkością nowe szlaki!”

W. E.

Komunikat

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych podaje do wiadomości zainteresowanym organizacjom akademickim i kołom naukowym, że w dniu 26 bm. odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Wojew. TPMSW, na którym rozpatrywane będą wnioski o przydział kredytu na specjalne cele.

Zainteresowani winni składać wnioski do sekretariatu towarzystwa, ul. Mickiewicza 2, w terminie do dnia 23 bm.

Z CAŁEGO POMORZA



KRONIKA Bydgoska

DYZUR APTEK

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46); Pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta MO 23-37. Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11.

— **Teatr Polski** (Al. 1 Maja). Czwartek dnia 20. bm. o godz. 19.30 przedstawianie „Uczeń diabła” z gościnnym występem I. Górskiej i D. Damięckiego dla Związków Zawodowych z 50 proc. zniżką cen biletów. Kasa teatru czynna od 10—12 i od 16—19.30.

— **Teatr przy ul. Grodzkiej**. Czwartek, dnia 20. bm. gościnnie występ Barbary Halmirskiej na czele zespołu w wieczorze muzyki, piosenki, tańca i zwykłego słowa.

KINOTEATRY

„Pomorzanin” — Błękitny welon, film prod. francuskiej.

„Polonia” — Robert i Bertrand — polska komedia filmowa.

„Gryf” — Dni szczęścia — film prod. francuskiej.

„Orzeł” — Manewry miłosne — polska operetka filmowa.

„Wolność” — Zamieć śnieżna — film produkcji szwedzkiej.

„Bałtyk” — Plomien nie zgasi — film prod. angielskiej.

— **Przed wyborami do władz B. S. S.** Największa na Pomorzu spółdzielnia, Bydgoska Spółdzielnia Spożywców, licząca obecnie z górą 6000 członków, ukończyła już zebrańia dzielnicowe, na których wyłoniono delegatów w liczbie 118. W drugiej połowie kwietnia zwołane zostanie walne zgromadzenie delegatów, które między innymi dokona wyborów uzupełniających do władz spółdzielni. (st)

— **Rabanki nie ma!** Wydział aprowizacji miasta Bydgoszczy wyjaśnia, iż z powodu trudności transportowych zapowiadany rozdziel rabanki został we środę i czwartek wstrzymany. O terminie pobrania należnego przydziału, powiadomi wydział odbiorców osobno.

— **W rocznicę śmierci Zapolskiej.** Uplynie 25 lat od śmierci Gabrieli Zapolskiej. W okresie czasu między Blizińskim a tzw. „młodopolską” twórczością komediową, autorka „Moralności pani Dulskiej” była niewątpliwie największym talentem w scenicznym piśmiennictwie polskim a znacznie jej i rezonans nie tylko z biegiem lat nie zmalały, lecz przeciwnie, nabrały większej siły.

Chcąc uczcić 25 rocznicę zgonu wielkiej komediopisarki, Teatr Polski w Bydgoszczy opracowuje w reżyserii mistrza Damięckiego jedną z jej najbardziej charakterystycznych komedii: „Zabusie”, która będzie najbliższą premierą naszego teatru. Tytułową rolę odtworzy znakomita artystka Irena Górską. Wieczór premierowy poprowadzi uroczysta akademicka ku czci Zapolskiej. (h)

— **Nowy kurs Ligii Kobiet w Bydgoszczy.** Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet organizuje z dniem 26. bm. drugi kurs galanterii, na którym wykładani będą sposoby domowej fabrykacji torebek damskich, pantofli, rękawiczek itp. Kurs ten przyczyni się niewątpliwie do praktycznego wykorzystania znajdujących się w każdym gospodarstwie domowym resztek materiałów, z których wykonane być mogą prawdziwe cacka sztuki galanterijnej. Zgłoszenia na kurs przyjmuje w dalszym ciągu sekretariat Ligii przy Al. 1 Maja 84. (h)

— **Akcja kolonizacyjna PZZ.** W swej akcji zagospodarowania ziem odzyskanych PZZ w Bydgoszczy poszczycić się może pięknymi wynikami. W czasie od 1 do 15 marca br., Związek wysłał 343 osoby, przezwalczyć rzemieślników i rolników. W wielu wypadkach skierowani na zachód obywatele zabierają ze sobą cały swój żywy i martwy dobytek, co świadczy o trwałości i należytnym zrozumieniu przez nich akcji osiedleńczej. Okres tzw. dzikiej kolonizacji mamy już poza sobą. Wysyłani obecnie przez PZZ na ziemie odzyskane obywatele wykazują się muszą odpowiedzialnymi kwalifikacjami moralnymi i fachowymi. (h)

OPIARY NA AKCJĘ EKSHUMACYJNĄ

Do Komitetu Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich w Bydgoszczy wpłynęły w ostatnich dniach nast. ofiary pieniężne, przeznaczone na akcję ekshumacyjną ofiar bestialstwa hitlerowskiego w tzw. „Dolinie Śmierci” pod Fordonem: zł 1000 — wpłacono przez pracowników Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, zł 2000 — wpłacono przez Izbę Rzemieślniczą, zł 2000 — wpłacono przez Centralę Materiałów Włókienniczych, zł 2000 — wpłacono przez Cech Budowlany; Pierwsza Państwowa Fabryka Skór ofiarowała 1 trumnę.

W najbliższym czasie Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich wystąpi na łamach miejscowej prasy z akcją zbiorową systemem lańcuszkowym.

Wszelkie ofiary pieniężne składać należy na konto Komitetu w KKO miasta Bydgoszczy, nr 514. (h)

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych W 20-lecie swojego istnienia na Pomorzu

Nie wszystko co na Pomorzu pojawiło się po ostatniej wojnie jest całkowitą nowością. Weźmy za przykład Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, zwane w skrócie TUR-em. Działalność tego nad wyraz pożytecznego stowarzyszenia datuje się na Pomorzu już od r. 1927. Powstało tu ono jako oddział wojewódzki z polecenia centrali warszawskiej, istniejącej od r. 1921.

TUR był instytucją robotniczą, organizowaną pod egidą Polskiej Partii Socjalistycznej — zwalczanej wówczas przez sfery

wstecznicstwa i kapitalizmu. Wojna ponięszyła dokumenty, mogące służyć za materiał historyczny ruchu robotniczego, możemy sobie jednak wyobrazić, jak ciężkie były pierwsze kroki TUR-u na Pomorzu w owym czasie.

Po wojnie idea TUR-u na nowo odżyła i już 12 marca 1945 r. w Bydgoszczy powstała pierwsza jego placówka, ujęta początkowo w oddział grodzki. Pomimo zmienionych się to dopiero w roku ubiegłym dzięki współ-

nemu poparciu organizacji przez partie robotnicze: PPS i PPR.

Utworzono zarząd na Pomorzu, później powołano do życia oddziały powiatowe i grodzkie. Dzisiaj TUR na Pomorzu rozprządza po 9 miesiącach aktywnej i wyjątkowej pracy 20 oddziałami we wszystkich miastach powiatowych, a dalej ma 2 Robotnicze Domy Kultury w Bydgoszczy i Toruniu, uniwersytet powszechny w Bydgoszczy o 2-letnim kursie na 200 słuchaczy, uniwersytet przedmiotowy w Toruniu na 300 słuchaczy, 16 uniwersytetów niedzielnych w miastach powiatowych oraz prowadzi szereg gimnazjów i kursów dokształcających dla dorosłych. Są więc turowskie 2 gimnazja i licea, gimnazjum handlowe i spółdzielczości, 2 kursy kreslarsko-techniczne, kursy pisanie na maszynie, stenografii itp. TUR dysponuje ponadto 7 kołami prelegentów dla publicznej akcji odczytowej, bezpłatną biblioteką centralną i wypożyczalnią książek w Bydgoszczy z tysiącem tomów i 11 bibliotekami ruchomymi i 4 bibliotekami książek w oddziałach grodzkich. Osobny dział prac TUR-u stanowi akcja świetlicowa i oświatowa, organizowanie zespołów świetlicowych ruchomych i zespołów teatralnych, aktorskich, tanecznych i chórów, np. w Nakle, Brodnicy i Toruniu. Prócz tego TUR prowadzi kina „Pomorzanin” i „Bałtyk” w Bydgoszczy.

Kto z obywateli zetknął się z którąkolwiek z placówek turowskich na Pomorzu, na pewno wyrobił sobie zdanie o ich pożytku i darzy je życzliwością i poparciem. (L)

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przybywa do Torunia

Dwa mosty kolejowe będą otwarte na Pomorzu

Na Pomorzu odbędą się w najbliższych tygodniach dwie wielkie uroczystości: otwarcie i poświęcenie mostu kolejowego w Toruniu i mostu w Malborku. Według otrzy-

many informacji przybędzie na uroczystości te Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Uroczystość otwarcia odbędzie się w Toruniu w dniu 4 lub 5 kwietnia br.

W trosce o sport i boisko miejskie

Grudziądz. Na zebraniach Komitetu Odbudowy Boiska Miejskiego podawane są każdorazowo liczne projekty, które przyczyniłyby się do udostępnienia miejscowym sportowcom rozmaitych urządzeń.

W połowie stycznia br. naprawił komitet kosztem własnym (2.000 zł) instalację elektryczną w sali gimnastycznej przy ul. Curie-Skłodowskiej, umożliwiając tym samym przeprowadzenie treningów w niektórych galejach sportu. Następnym etapem pracy było zaopatrzenie portalu na boisko miejskie w bramę wejściową, która przyczyni się obecnie do sprawniejszego przeprowadzenia sprzedaży biletów.

Projekt odbudowy trybuny wywołał na ostatnim zebraniu komitetu, któremu przewodniczył red. Felski, nadzwyczajny ożyw. dyskusję. Poświęceni członkowie stwierdzili jednogłośnie, że kluby w bieżącym sezonie nie zasilają kasy komitetu tak poważnymi sumami, jak to miało miejsce w ubiegłym roku. Nadmierne obciążenia kas klubowych, z których część nie korzysta z żadnych subwencji, w postaci świadczeń na rzecz Związków Sportowych (2 proc. dla Zw. Związków Sportowych, 2 proc. dla danego związku), skarbu państwa (2 proc. podatku obrotowego) oraz Zarządu Miejskiego i brak zniżek kolejowych utrudniają w dużej mierze prace skarbnikom, którzy z uszczerbkiem dla klubów przekazali komitetowi dziesiątki tysięcy złotych z roz-

rywki piłkarskich o mistrzostwo miasta.

W dodatku Zarząd Miejski, do którego boisko należy, zbagatelizował sobie wkład komitetu w oparkowanie stadionu kosztem około 150.000 zł i zamiast przystąpić do klubu chociaż z skromną pomocą, odłączył w połowie stycznia br. centralne ogrzewanie z sali gimnastycznej przy ulicy Brackiej, gdzie koncentrował się cały ruch sportowy wszystkich klubów grudziądzkich. Wyrażona chęć uiszczenia opłaty przez organizację za ogrzewanie sali pozostała bez echa.

Wobec takiego stanu sprawy zapadła uchwała odstąpienia na razie od budowy trybuny, ponieważ wątpliwym jest, aby Zarząd Miejski przydzielił odpowiedni budżet.

Postanowiono natomiast przystąpić do naprawy i rozszerzenia bieżni, przy czym zewnętrzna krawędź przeznaczona byłaby na wysięgi motocyklowe. W tej kwestii uchwalono wystosować odpowiednie pismo do Zakładów Miejskich, aby wywożony żużel skierowany został na boisko miejskie. Poza tym przyrzekli poczynić pewne kroki u miejscowych władz kolejowych przez „Wisły” Słowiński, a środków lokomocji dostarczyliby przedstawiciele sekcji motocyklowej „Olimpii”.

Na najbliższym zebraniu omówiona zostanie sprawa oparkowania bieżni, która znajduje się w opłakanym stanie. (g)

Rzemiosło szkoli nowe kadry fachowców

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, w której zarejestrowane są wszystkie branże rzemiosła, główny swój wysiłek poświęca przysporzeniu elementu fachowego różnych dziedzin. Trzeba przejść ścisłe przeszkolenie, aby otrzymać dyplom mistrzowski. Uczniowie, którzy niezależnie od praktyki uczęszczają do średnich szkół zawodowych, po trzyletnim okresie poddawani zostają egzaminom czeladniczym. Do egzaminu mistrzowskiego dopuszczony zostaje czeladnik, mający za sobą co najmniej 3 lata praktyki w danym rzemiosle. W ciągu roku ubiegłego wobec komisji egzaminacyjnej Izby Rzemieślniczej zdało 3954 uczniów egzamin czeladniczy, a

1756 czeladników zakwalifikowano jako mistrzów. W przytoczonych cyfrach dominujące miejsce zajęli rzemieślnicy-metalowcy.

W roku bieżącym Izba planuje masowe ściąganie młodzieży wiejskiej do Bydgoszczy, celem wykształcenia jej w poszczególnych dziedzinach rzemiosła. Proponowane stworzenie burs rozbija się o trudności lokalowe. Na okres jednak przejściowy Izba wybuduje własne baraki, w których młodzież znajdzie pomieszczenie. Poza tym zorganizowany zostanie cały szereg kursów fachowych dla uczniów, czeladników i mistrzów przez Rzemieślniczy Instytut Naukowy. Tak pojęte szkolenie daje gwarancję, że rzemiosło pomorskie stanie na wysokim poziomie. (st)

Krótkie wiadomości

* Naczelnym zadaniem tegorocznego planu inwestycji na odcinku dróg kołowych, zamykającego się sumą prawie 3 i pół miliarda zł, jest zahamowanie procesu niszczenia nawierzchni drogowych. Odbudowa i przebudowa dróg wraz z odbudową mostów obejmie szereg szlaków np.: Brześć — Warszawa — Poznań — Kostrzyn — Warszawa — Sierpc — Grudziądz — Malbork — Gdańsk — Gdynia; Warszawa — Sochaczew — Gostynin — Włocławek — Toruń — Świecie — Gdańsk.

* Muzeum Gdańskie, obejmie kilka działów, które rozmieszczone zostaną w poszczególnych równocześnie odnawianych zabytkowych budowlach Gdańska.

* Pod przewodnictwem mjr. Sotowińskiego odbyło się w starostwie w Wąbrzeźnie zebranie wszystkich przedstawicieli partii politycznych, władz miejscowych oraz przedstawicieli PCK i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza celem omówienia spraw dot. udzielania pomocy żołnierzom.

* Zjednoczenie Energetyczne prowadzi prace nad odbudową przełęczy od Armii Radzieckiej siłowni w Lęborku.

* Zamieszkały w Wisłoujściu woźnica Jan Lewandowski, będąc w stanie nietrzeźwym przy przejeździe na Martwej Wiśle zamiast na prom wjechał do rzeki. Koń i wóz utonęły. Niefortunnym woźnicą zapiekowało się pogotowie ratunkowe.

* Inicjator budowy pomnika ku czci poległych i pomordowanych ks. dziekan Józef Kowalski zwraca się do rolników parafii wąbrzeskiej z gorącą prośbą o zwiększenie na plac cmentarny kościoła katolickiego kilkanaście wozów kamienia z pól.

IGRASZKI I FRASZKI

W pokoiku hotelowym

Co można znaleźć w pokoiku hotelowym? Też pytanie, prawda? Rzecz prosta: wątpliwej nośności łóżka, nie zawsze świeża pościel, czasem nadtuszczone lustro, chwilejacy się nakryty gazetami stolik, w letniej porze dla spędzania nudów „pluskiewki” itd.

Na ogół nie zajmujące to rzeczy.

A jednak odkryłem coś innego. Po prostu „tarytas”.

W jednym z pokojów hotelowych — prócz szafy do garderoby (była też) — zauważyłem piękną oszkloną bibliotekę... bez książek naturalnie.

Czy tylko dla ozdoby? Nie wiem! Inna rzecz, że przydałby mi się taki mebel w domu.

W hotelu budza cię czasem bez prośzenia. Nagłe przebudzenie na skutek donośnego pukania.

Włączam światło. Patrzą na zegar — 23.30. Otwieram drzwi i — wpuszczam przedstawicieli władz kontrolnych.

Bardzo niemiłe zaskoczyło mnie — miast grzecznego przeproszenia — niemiły i ostry rozkaz.

— Dokumenty!

Obowiązek obowiązkami, rozporządzenie rozporządzeniem, ale grzeczność, grzecznością.

Siew.



BYDGOSZCZ — TORUŃ NA FALI 304
Czwartek, 20 marca 1947 r.

6.00—7.35 Transmisja programu ogólnopolskiego. 7.35—7.40 Program na dzień bieżący. 7.40—8.50 Transmisja progr. ogóln. 8.50—9.10 Audycja dla szkół „Instrumenty muzyczne” opr. Zofia Ławęska — Toruń. 9.10—9.35 Muzyka poranna z płyt — Toruń. 9.35—9.45 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bydg. 9.45—9.55 Dyktando programu

dla radiowłózników — Bydg. 9.55—10.05 Informacje miejscowe — Toruń. 11.57—14.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00—14.05 Informacje miejscowe — Bydg. 14.05—14.45 Koncert symfoniczny z płyt — Bydg. 14.45—15.00 Pog. aktualna pt. „Ustawa amnestyczna i jej stosowanie” — opr. dr Jan Denko — Bydg. 15.00—19.15 Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.15—19.20 Rozmowa z radiosłuchaczami — Bydg. 19.20—19.57 Muzyka taneczna z płyt — Toruń. 19.57—21.45 Transmisja programu ogólnopolskiego. 21.45—22.00 „Pokrzywy nad Brdą” — Bydg. f. ogp. 22.00—23.30 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30—23.55 Koncert zyczeń — Bydg. 23.55—24.00 Zakończenie audycji — ogp.

— Nie zostawiać rowerów bez opieki. W dn. 18 bm. skradziono pozostawione bez opieki rowery miejskie na szkole ob. Piekarzkiego Floriana (ul. Jackowskiego) oraz na szkole ob. Maciejczaka (przy Starym Rynku). (st)

MILIONOWA KRADZIEŻ MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH

W Bydgoszczy z 17 na 18 bm. nieznanymi sprawcy po otwarciu drzwi podrobionym kluczem, wtargnęli do sklepu bławatniczego ob. Popławskiego Roberta przy ul. Śniadeckich 2, skąd skradli materiały wełniane wartości miliona zł tych. (st)

KRONIKA Toruńska

DYZUR APTEK

Do piątku dnia 21 marca br. włącznie dyżurują apteki: „Kopernika”, Rynek Nowomiejski 13 i Św. Anny ul. Mickiewicza 98. Apteki czynne są bez przerwy do godziny 19, dyżurne czynne są całą noc. Po godzinie 20 obowiązuje dopłata.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

We czwartek, dnia 20 marca br. przedstawienie wieczorne Teatru Ziemi Pomorskiej wypełni znakomita komedia w 3 aktach Scriba'a i Legouvé'a pt. „Walka kobiet”. Udział biorą: I Jasieńska-Detkowska, M. Mincerówna, L. Detkowska, J. Obidowicz, J. Wasilewski i R. Malkowski. Reżyseria — dyr. W. Horzycy. Dekoracje — L. Torwira. Początek przedstawienia o godz. 19. W piątek, dnia 21. 3. o godz. 19 „Walka kobiet”.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Pragnąc dać możliwość zapoznania się najszerszym warstwom społeczeństwa z doskonałą komedią Fr. Zablöchena wystawia „Fircyka w załotach” po cenach najniższych. W przygotowaniu Bogusławskiego „Opieka wojskowa”.

CO GRAJĄ W KINACH?

„Orzeł” (Strumykowa 3) polska komedia muzyczna „Jaśnie pan szofer”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„Bałtyk” (Mickiewicza 77) film radziecki: „Kwiat miłości”. Seanse o 18 i 20.

„Wolność” (Prosta 5). Arcywesoły film polski pt. „Jaśnie pan szofer” oraz najnowsza kronika filmowa. Początek o godz. 15,30, 17,30 i 19,30, w niedzielę o godz. 13,30, 15,30, 17,30 i 19,30.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Gratulujemy rodzicom! Dnia 18 marca br. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu zgłosili w rubryce urodzeń: Kazimierz Syneczus Bulczyński — syna Adama. Jan Wielgosz — syna Józefa Jana.

Winszujemy nowożeńcom! Dnia 18 bm. przed Urzędem Stanu Cywilnego w Toruniu zawarli związek małżeński: Antoni Ziubiński i Agnieszka Szarafin. Leon Tomczak i Anna Barbara Rafińska.

Lista ewakuowanych gotowa. Lista osób, które ewakuowane będą z miejsc zagrożonych ewentualną powodzią — jest już gotowa. Ludność powiatu toruńskiego otrzymała instrukcję na wypadek powodzi. Oprócz tego dokonano spisu podwójnych konnych i samochodów, potrzebnych do ewakuacji.

Pomorskie Tow. Opieki nad Dziećmi w Toruniu urządza doroczne walne zebranie dn. 25 marca br. o godz. 18 w biurze przy Fosie Staromiejskiej 28. Obecność członków konieczna. Uzupełnienie zarządu i ważne sprawy organizacyjne. (s)

Toruńscy więźniowie zabierają głos w sprawie Hoessa. Więźniowie z Oświęcimia urządzają w Toruniu w piątek, dnia 21 marca br. o godz. 18 zebranie dla „oświęcimiaków” w gmachu Związku b. Więźniów Politycznych przy ul. Przedzamcze 15 w sprawie procesu Hoessa. Przybycie wszystkich „oświęcimiaków” obowiązkowe.

Sieroty, starcy i chorzy znajdują opiekę. Do Domu Matki i Dziecka w Toruniu przyjęto w ostatnich czterech tygodniach 5 matek ciężarnych i 8 sierot w wieku do lat 3. W tym samym czasie zwzwiniono 4 matki karmiące oraz 3 dzieci. Do Domu Starców przy ul. Grudziądzkiej 141 przyjęto 2 dalszych starców, tak, iż liczba rezydentów w tym pięknym zaciszu wynosi 21 osób. W szpitalu Dobrego Pasterza przebywało na leczeniu 12 kobiet. Do sanatorium przeciwgruźliczego w Smukale wysłano 2 osoby. W zakładzie psychiatrycznym w Świeciu przebywa na koszt gminy miasta Torunia 17 osób.

2.500 dzieci dożywianych w powiecie toruńskim. Przy wybitnej pomocy Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej dożywia się na terenie powiatu toruńskiego 2.500 dzieci. W szkole na Wrzósach dożywia się 320 dzieci, w Grębocinie 139 dzieci, w Złotorii 160 dzieci, w Lulkowie 126 dzieci, w Brąchnowie 60 dzieci, w Lubiczu 60 dzieci, w Chelmnie w przedszkolach 160 dzieci, w szkole nr 1 482 dzieci, w szkole nr 2 315 dzieci, w szkole nr 3 248 dzieci. Szkoły te otrzymały 179.450 zł subwencji na dożywianie. PKOS wyasygnował na ten cel 400.000 zł.

Komunikaty

Zwołuje zebranie na dzień 30 bm. o godz. 14 (2) w sali Izby Rzemieślniczej w Toruniu, ul. Św. Katarzyny 9/11 wszystkich zatrudnionych i niezatrudnionych czeladników reżencko-wędliniarskich na miasto i powiat Toruń. Przybycie obowiązkowe z powodu omawiania ważnych spraw.

Za Zarząd Cechu Rzeźnisko-Wędliniarskiego w Toruniu (—) Jan Rucki, Starszy Cechu. (2568)

Zawiadamiamy wszystkie zainteresowane osoby, że biuro Toruńskiej Spółdzielni Mieszkaniczej otwarte jest przy ul. Bydgoskiej nr 8. Godziny urzędowania 8—15. Wszelkie wpłaty i zapisy na członków przyjmowane są w biurze spółdzielni. — Zarząd. (k-2567)

„Lutnia” — dziś lekcja o godz. 19,30 w Ośrodku Harcerskim. Toruń. (k-2549)

Cech Szewsko-Cholewarski w Toruniu w sobotę, 22. 3. 47 upływa termin odbioru składek przysługujących. — Zarząd. (k-2558)

Wojewoda pomorski w Toruniu

na inspekcji akcji przeciwpowodziowej

Do Torunia przybył na inspekcję akcji przeciwpowodziowej wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda w towarzystwie inż. Lewandowskiego, kierownika sekcji technicznej Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego.

W gabinecie starosty powiatowego w Toruniu odbyła się konferencja czołowych osobistości Torunia oraz Komitetu Przeciwpowodziowego. W obradach wzięli udział: starosta Gordon, przewodniczący MRN Zygmunt Chojnicki, prezydent miasta Wł. Dołowski, wicestarosta Zakrzewski, inż. Węgrzynowski, inż. Nawarski i mjr Leonow — komendant jednostki wojskowej, zajętej w akcji przeciwpowodziowej.

Omówiono wyczerpująco dotychczasowe prace komitetu toruńskiego oraz plany na przyszłość. Wojewoda interesował się szczególnie pracami dokonanymi celem ochrony mostów.

Wojewoda pomorski na moście kolejowym

Następnie udał się wojewoda na most kolejowy i dokonał przeglądu dokonanych prac. W rozmowie z żołnierzami i robotnikami dowiadywał się o szczegóły dokonanych prac.

Wojewoda pomorski zarządził alarm przeciwpowodziowy dla całego Pomorza w związku z podniesieniem się stanu wody w dniu 18 marca na 456 cm i pękaniem lodów w okolicach Nieszawy i Torunia oraz podniesieniem się temperatury wody do plus 7 stopni. Podkreślić należy, iż Toruń uprzedził zarządzenie o alarmie i zarządził alarm z własnej inicjatywy o 24 godziny wcześniej.

Co oznacza alarm dla Torunia

Pogotowie przeciwpowodziowe jest czynne w dzień i noc. Następujące urzędy mają służbę i wzmocnione dyżury bez przerwy: Państwowy Zarząd Wodny, Starostwo Powiatowe, Urząd Wodno-Melioracyjny, Oddział Drogowy PKP, wszystkie komitety minne, Milicja Obywatelska, agencje pocztowe.

W tej chwili przeszła przez Toruń już druga kulminacja przy stanie 4,69 (normalny stan 3,30 cm). Sytuacja lodowa na dolnej Wiśle bez zmian.

Brygady robotnicze PKP usunęły w 3/4 lód spod mostu kolejowego. Na moście czuwają dzień i noc brygady ratunkowe PKP i wzmocnione posterunki wojskowe.

Przed okręgowym świętem młodzieży w Toruniu

Praca nad przygotowaniem igrzysk młodzieży szkolnej z terenu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego jest w pełnym toku. Igrzyska te odbędą się w dniach 25 i 26 maja br. w Toruniu i poprzedzą imprezę o charakterze ogólnopolskim, która odbędzie się w miesiącu czerwcu w Bydgoszczy.

Okręgowe święto młodzieży w Toruniu będzie pierwszą imprezą tego rodzaju w Polsce. Program przedstawia się niezwykle interesująco.

Wiele kłopotu przysparza organizatorom przygotowanie techniczne widowiska, w którym uczestniczyć będzie około 2500 osób.

Maksymalne ceny dla towarów i produktów wolnorynkowych w powiecie toruńskim

Przy Starostwie Powiatowym w Toruniu powstała Komisja Cennikowa, która ustaliła od dnia 16 do 26 marca br. następujące maksymalne ceny dla produktów wolnorynkowych w powiecie toruńskim: (ceny liczy się za 1 kg): żyto — 22,50 zł, mąka żytnia 90 % — 33 zł, pszenica — 40 zł, mąka pszenna 80 % — 65 zł, chleb żytni 90% — 33 zł, chleb pszenny 80 % — 70 zł, bułka pszenna 50 gr — 5 zł, jęczmień — 22,50 zł, kasza jęczmień-

na — 40 zł, groch — 47 zł, fasola — 60 zł, otręby żytnie — 15 zł, otręby pszenne — 16,50 zł, słonina — 280 zł, smalec — 400 zł, mięso wołowe z kośćmi — 180 zł, mięso wieprz. (schab) — 240 zł, kiełbasa zwykła parz. — 320 zł, kiełbasa krakowska — 320 zł, kiełbasa zwykła — 280 zł.

Przekroczenie tego cennika będzie przez Starostwo Powiatowe w Toruniu surowo karane.

80-lecie chóru świętojańskiego

W Toruniu odbyło się zebranie komitetu obchodu 80-lecia chóru świętojańskiego. Zebranie zgłosił i program pracy w roku jubileuszowym omówił dyrygent Rutkowski. Komitet ukonstytuował się następująco: przewodniczący — ob. Józef Karczewski, zastępca — Erazm Modrakowski, sekretarz — Maria Gardzielewska, skarbnik — Paweł

Jaśniewski. Patronat objął ks. Bernard Czaplinski, proboszcz bazyliki św. Jana.

Program obchodu 80-lecia jest bogaty. Chór wykona m. in. dzieło Moniuszki „Nowy Don Kiszot” w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Punktem kulminacyjnym obchodu będzie wielki koncert w bazylice św. Jana w dniu 24 czerwca br.

Uroczyste otwarcie Domu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Toruniu

W sobotę, dnia 22 marca br. o godz. 17 odbędzie się w Toruniu przy ul. Małe Garbary uroczyste otwarcie i poświęcenie lokalu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Toruniu. Na uroczystość przybędą przedstawiciele władz i organizacji.

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci podaje do wiadomości rodzicom działy przedszkola RTPD, że otwarcie przedszkola w lokalu własnym przy ul. Małe Garbary 5 odbędzie się w sobotę, dnia 22. 3. br. Zbiórka dzieci o godz. 15.

SPORT

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY W PRADZE

W Radomiu odbyły się eliminacyjne walki o prawo reprezentowania Polski na mistrzostwach Europy w Pradze. Na starcie stanęło 20 zawodników. W wadze muszej Sokołowski (Pomorze) pokonał na punkty Kluczyka (Warszawa), w kocięcej Marcok wypunktował Rokite, w piórkowej Kusz (Śląsk) wygrał nieznacznie na punkty ze Stróżakiem (Pomorze), w lekkiej Kuligowski (Śląsk) zwyciężył Kuleszę, w średniej Gyt (Śląsk) położył na łopatki Coglielskiego (Poznań), w półciężkiej Bojarek (Kraków) położył w 15 minutę Pięte (Poznań), w półciężkiej Urgucz (Śląsk) wypunktował Glinińskiego (Łódź).

SZWAJCARIA — WŁOCHY 9:2

W Mediolanie rozegrano między państwowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Włoch. Po pięknej grze zasłużony zwycięstwo odniósł Szwajcarzy 9:2. Włosi tylko w pierwszej tercji stawili silny opór. W trzeciej tercji zwycięzcy zdobyli aż sześć bramek. Włosi nie wytrzymała tempa i znacznie ustępowali Szwajcarom pod względem technicznym.

CERDAN POKONA GREENA

Nowy Jork. Pierwszą walkę po swym przyjeździe do Ameryki stoczy Marcel Cerdan na ringu Madison Square Garden w Nowym Jorku. Przeciwnikiem mistrza Europy będzie Harold Green. Spotkanie zakontraktowane jest na 10 rund.

Green znany jest w Ameryce jako „buldog z Brooklynu”, ma na swym koncie szereg

zwycięstw m. in. dwie wygrane ze zdyskwalifikowanym obecnie Rocky Graziano — czołowym pretendentem do tytułu mistrza świata.

WIĘDŃ — PRAGA II 6:6

W rozgrywkach o tzw. puchar Dunaju, w których udział biorą reprezentacje hokejowe Pragi, Wiednia, Bratysławy i Brna, Wiednie niespodziewanie zremisował z Pragą (drugi garnitur) 6:6 (2:1, 1:1, 3:4). Bratysława pokonała Brno 7:3 (2:0, 2:1, 3:2).

EGZOTYCZNI KOSZYKARZE

W drodze do Moskwy przejeżdżała przez Warszawę kolumna transportowa komendy głównej USA. Goście rozegrali w sali YMCA mecz siatkówki i koszykówki z juniorami warszawskiej YMCA. W koszykówce zwyciężyli Amerykanie 31:30 (7:7), w siatkówce zaś przegrali 2:0.

NOWY REKORD SKOCZNI

W Szklarskiej Porębie odbyły się wielkie zawody narciarskie z udziałem czołowych zawodników Bielska, Cieszyna, Krakowa, Katowic, Szczyrku, Zakopanego i Wisły. Na starcie zauważyliśmy olimpijczyka Stanisława Marusarza, Dąbrowskiego, Frosa, Kozdroń, Wiczkorka, Tajnera i Świerka. Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie. Do Szklarskiej Poręby PKP uruchomiły specjalne pociągi turystyczne. Sensacją imprezy było pobicie nowego rekordu skoczni przez Świerka, który skoczył o 2 metry więcej od dotychczasowego mistrza i rekordzisty — Marusarza. Konkurencję skoków wygrał Wiczkorek (Śląsk) przed Świerkiem.

Ostatnie meldunki z Krakowa...

Z Krakowa nadeszły wieści, iż nastąpiła na Wiśle kulminacja przy stanie 6,88 cm. Jest to stan o 80 cm wyższy od normalnego poziomu wody w czasie powodzi. Meldunek ten podwoi czujność naszych straży nadbrzeżnych i władz Komitetu Przeciwpowodziowego.

Najnowsze meldunki z akcji przeciwpowodziowej z dnia 19 marca br.

Na odcinku Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu sytuacja bez zmian. Temperatura powietrza w godzinach rannych plus 2 st. Dnia 18 marca br. w godzinach wieczornych ruszył lód pod Zawichostem przy stanie wody 5,20 m. Wisła w Krakowie i w Przemyślu, wolna od pokrywy lodowej. Trzecia z kolei kulminacja przewidziana jest w Toruniu dnia 24 marca br. przy stanie wody 5,60 cm. (s)

KRONIKA Włocławska

— Redakcja i administracja naszego pisma we Włocławku mieszczą się przy Placu Wolności (gmach KKO) telefon 1360.

— Nocny dyżur aptek: do piątku, dnia 21 bm. włącznie apteka przy pl. Dąbrowskiego.

Kino „Polonia” film angielski „A imię ich milion”.

Kino „Bałtyk” film szwedzki „Zamieć śnieżna”.

— Najważniejsze telefony: Karetka Pogotowia PCK 1541 Milicja Obywatelska 1059 i 1162. Straż Pożarna 1234.

— **Włocławska młodzież dla przemysłu.** Włocławski Oddział PCK, przystąpił do zbiórki przez młodzież odpadków przemysłowych, jak: szmat, pierza, włosia końskiego, łomu płyt gramofonowych itp. Odpadki te będą przekazywane do odpowiednich fabryk celem przeróbki. Akcja taka przeprowadzona w całym kraju zasilił fabryki krajowym surowcem. Do akcji tej PCK wciąga przede wszystkim młodzież, wyznaczając nawet premie dla tych Kół Młodzieżowych, które wyróżnią się w zbiorce. Przy każdym Kole PCK powstaje składnica zbieranych odpadków, które następnie zostaną załadowane i wysłane do fabryk. Akcja ta przeprowadzona jest z polecenia ministra przemysłu. (a)

— **W drugą rocznicę śmierci tow. Edwarda Bettmana.** W dniu dzisiejszym przypada druga rocznica śmierci tow. Edwarda Bettmana. Włocławskie społeczeństwo, w szczególności zaś obywatele pamiętający z okresu przedwojennego działalność Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie Włocławka i okolicy, znają dobrze przejawy jego intensywnej pracy zmierzającej ku wywalczeniu istotnie demokratycznej Polski. Pracę dla socjalistycznej rzeczywistości polskiej prowadził tow. Bettman na licznych odcinkach społecznego i politycznego życia naszego miasta, czy to jako członek PPS, TUR, RTPD, Rady Związku Zawodowców, czy też jako radny miasta Włocławka.

Miernikiem oraz oceną jego pracy ówczesnej było, że w roku 1928 wybrany został na posła do Sejmu z ramienia PPS a jako bojownik POW w roku 1918 odznaczony został krzyżem niepodległości. Podczas okupacji dostał się w ręce hitlerowskich oprawców i został dnia 20 marca 1945 r. w Mauthausen zamordowany. Tow. Edward Bettman dobrze zasłużył się Polsce i Polskiej Partii Socjalistycznej. Cześć Jego pamięci!

— **Akademii ku czci tow. Edwarda Bettmana.** Włocławski Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej pragnąc uczcić drugą rocznicę śmierci zasłużonego bojownika szeregów PPS tow. Edwarda Bettmana, urządza w dniu dzisiejszym 20 bm. akademie załobną o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. 3 Maja nr 27. (a)

— **Na Daninę Narodową** wpłacili ze swych zarobków za miesiąc luty br. 39,82 złotych pracownicy Zjednoczonych Fabryk Fajansu we Włocławku.

— **Walne zebranie RTPD.** Walne zebranie Zarządu Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci odbędzie się w dniu 25 marca br. o godz. 16 we własnym lokalu przy ul. Słowackiego 4. (a)

— **Rodzina Radiowa.** Z inicjatywy kierownika Urzędu Ziemskiego tow. Macioszk. powstało we Włocławku Koło Pomorskiej Rodziny Radiowej. Stworzenie to ma na celu opiekę nad sierotami po zamordowanych przez okupanta rodzicach. Wyłoniono zarząd Koła w następującym składzie: przewodniczący — ob. Kubska, wiceprzewodniczący — ks. dyr. Cieślak, sekretarz — ob. Regina Galecka, skarbnik — insp. Kutylko.

— **Wicewojewoda pomorski we Włocławku.** W poniedziałek bawił we Włocławku wicewojewoda pomorski ob. Jakubowicz. Pobyt wicewojewody wiąże się ze sprawami aprowizacyjnymi naszego powiatu i miasta.

— **Akcja pomocy zimowej przedłużona.** Akcja pomocy zimowej, mająca trwać do dn. 31 marca br. wskutek wyjątkowo ciężkiej zimy, została przedłużona. Włocławski Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej kontynuować będzie swą działalność do 30 kwietnia br. (a)

KRONIKA

Grudziądzka

Most w Grudziądzu stanie w 1950 r.

O podniesienie życia gospodarczego zniszczonego miasta

Dyżur aptek. Apteka Pod Orłem ul. Wybickiego.

Nocny dyżur lekarzy. W nocy z dnia 20 na 21 bm. od godz. 20—8 dyżur pełni dr Dubowik Adam. Zgłoszenia w Ubezpieczalni Społecznej.

Na odbudowę tary. Mieszkańcy domu z ul. Groblowej 1/2 złożyli kwotę 1640 zł, z ulicy zaś Sobieskiego 14 — 345 zł i wzywają lokatorów domu przy ul. Ogrodowej 35 do dalszej zbiórki.

REPERTUAR KIN

Kino „Tivoli“ — kolor. film „Triumf młodości“ i dodatek „Koncert na ekranie“
Kino „Orzeł“ — film sowieckiej produkcji pt. „Pewnej nocy“.

Z targu. W dniu wczorajszym notowano na targu następujące ceny za artykuły żywnościowe: masło 400—420, jaja 12—13 zł, gęsi 700—1100, kaczkę 400—450, kury 350 do 400, marchew 10, brukiew 10, buraki 12, cebula 60, fasola 60, groch 40, pietruszka 30 zł za kg olej 380 zł.

Komunikat Wydziału Aproprowizacji i Handlu. Przypomina się zakładom pracy o raz osobom odbierającym karty zaopatrzenia poza zakładami pracy, że termin wydawania kart na miesiąc kwiecień br. upływa z dniem 26 marca 47 r. Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze kart — traci prawo do ich odbioru.

W czasie od 20 do 25 marca br. zakłady pracy za wyjątkiem tych zakładów, które objęte są umowami zbiorowymi złożyły naklejone na arkuszach po 100 sztuk odcinki na węgiel nr 37 z kart zaopatrzenia na miesiąc luty. Uczynią to samo te osoby, które pobierają karty I kat. poza zakładami pracy.

Dozorcy domów złożą odcinki w biurze związków. Po wyznaczonym terminie odcinków przyjmować się nie będzie. — Wydział Aproprowizacji i Handlu na miasto Inowrocław.

Sytuacja powodziowa

Aczkolwiek przymrozki podczas nocy wybitnie poprawiły sytuację, niemniej jednak niebezpieczeństwo powodzi jest w dalszym ciągu poważne. W dniu wczorajszym, na skutek pęknięcia lodów poniżej Chełmna zarządzono alarm powodziowy dla miejscowości Rządów, Mniszek, Parski, Zarosie, Zakurzewo i Welcz.

Komitet przeciwpowodziowy podjął już prace.

W Grudziądzu woda splywa po powierzchni lodu. O ile nie nastąpi gwałtowne ocieplenie, przebieg powodzi będzie mniej groźny, aniżeli przewidywano. (n)

Z Wąbrzeźna

Z działalności Pow. Komitetu Opieki Społecznej. Pod przewodnictwem Sajanę nową odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie Pow. Komitetu Opieki Społecznej. Kierownik PKOS ob. Cwikliński złożył sprawozdanie z działalności za miesiąc luty, podając do wiadomości, że dochody PKOS'u w tym miesiącu wyniosły 96.246,51 złotych, a rozchody 140.567,75 złotych. Wpływy na rzecz akcji pomocy zimowej, pochodzące z wolnych datków wyniosły w miesiącu lutym 62.713,20 złotych, a za czas od 1 paździer-

z inicjatywy delegatury grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyła się konferencja gospodarcza. Udział w konferencji wzięli liczni przedstawiciele rzemiosła, kupiectwa, przemysłu itp.

Konferencję zabrał prezes zrzeszenia kupców miejscowych, radca Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Matuszewski, po czym przewodnictwem objął prezydent miasta ob. Zygmuntowicz.

Referat zasadniczy wygłosił dr Hejnar, w którym — po naświetleniu sytuacji gospodarczej — zapoznał zebranych z materiałami wystosowanymi przez Izbę do kompetentnych czynników, odnośnie wielu ważnych i aktualnych zagadnień. Do najpilniejszych z nich należała: sprawa przedłużenia postoju wagonów do 12 godzin, konwoju przesyłek towarowych i budowy mostu w Grudziądzu.

W dyskusji jaka się wywiązała na powyższe tematy, zabrał pierwszy głos dyr. Dąbrowski.

Mówca stwierdza, że czas 6-godzinny na

przeladunek jest absolutnie nie wystarczający.

Wprawdzie ciężki przemysł — w tym wypadku fabryka Herzfeld & Victorius — zwalnia wagony w przepisowym terminie, jednak dzieje się to kosztem produkcji, albowiem odrywa się ludzi od pilnej niejednokrotnie pracy i przerzuca ich do wyładowywania wagonów.

Rozumiemy, że brak wagonów zmusza kolej do wyznaczania tak krótkiego terminu, jednak w ogólnej gospodarce państwowej straty poniesione z tego tytułu są prawdopodobnie większe.

Odnośnie konwoju towarów, winny tutaj nastąpić również radykalne zmiany. Towary powinny być ubezpieczone, a wówczas odpada całkowita potrzeba konwojowania ich. Zachodzą wypadki, że transport jednego pociągu konwojowany jest częstokroć przez kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu ludzi. Jest to strata czasu, gdyż konwojenci żadnej produktywności nie wykonują, obciążają natomiast wybitnie

koszty handlowe, a tym samym podnoszą cenę towaru.

O USPRAWNIENIE RUCHU PASAŻERSKIEGO

Ożywiona dyskusję wywołała sprawa połączenia kolejowego i autobusowego z Grudziądziem.

Sytuacja na tym odcinku jest bardziej, aniżeli przykra. O tym aby jechać np. do Bydgoszczy i w jednym dniu załatwić interesy i wrócić, mowy nie ma. Należy poza tym poczynić starania aby pociągi, które zniszczone zostały na skutek mrozów, zwłaszcza na linii Grudziądz—Toruń zostały co rychlej przywrócone.

Dość ostrej krytyce poddano ceny biletów autobusami PKS — Instytucja ta bierze za przejazd do Bydgoszczy 360 zł z chwilą, gdy prywatne przedsiębiorstwo, mianowicie Auto-Transport tylko 250 zł. Poza tym wyrażono życzenie, aby autobusy w drodze do Bydgoszczy zbaczają do Świecia, gdyż miasto to silnie jest związane gospodarczo z Grudziądziem.

Ob. Dzierżęcki wyjaśnia, że w najbliższym czasie przedsiębiorstwo Auto-Transport uruchomi nowe linie autobusowe mianowicie Grudziądz—Olsztyn, Grudziądz—Wąbrzeźno—Toruń i Grudziądz—Łasin.

MOST STANIE W 1950 R.

Życie Grudziądza paraliżuje w tej chwili brak mostu przez Wisłę. Nadludzkiem wysiłkiem miasto dźwiga się z gruzów.

Oblicze Grudziądza byłoby zupełnie inne, gdyby miało ono połączenie z zapleczem lewobrzeżnym. Niestety, wszelkie zabiegi i starania wokół jej żywej sprawy spaliły na panewce, toteż memoriał Izby Przemysłowo-Handlowej jaki odczytał dr Hejnar wystosowany do władz, przyjęty został przez wszystkich zebranych żywym i gorącym aplauzem. Ze sprawą tą związany jest każdy odcinek życia gospodarczego miasta, zatem w dyskusji zabierali głos tak rzemieślnicy i kupcy, jak przemysłowcy i właściciele domów.

Wyjaśnić udział prezydent Zygmuntowicz. Mówca stwierdza, że budowa mostu w Grudziądzu jest sprawą ważną nie tylko z punktu widzenia interesów miasta, lecz także z punktu widzenia interesów ogólnopolskich. Z ważności tego zagadnienia zdają sobie sprawę czynniki kompetentne i o nim myślą. Niestety potrzeby w państwie są tak olbrzymie że nie podobna wszystkich zaspokoić. W planie 3-letnim przewidziano budowę mostu w Grudziądzu, i to bezpośrednio po Tczewie. Rozpoczęcie prac nastąpi prawdopodobnie już w roku przyszłym tak, że w roku 1950 możemy się spodziewać otwarcia mostu. Na budowę mostu prowizorycznego (kołowego) Ministerstwo Komunikacji się nie godzi.

Podnieść życie gospodarcze — mówi prezydent — możemy jedynie własnym wysiłkiem. Zniknąć powinien marazm i obawa przed czymś nieokreślonym, jaka pokutuje jeszcze u niektórych osób. Delegacja jaka w najbliższych dniach wyjedzie do Warszawy przedstawi swinację Grudziądza naj-

inicjatywa prywatna, poparta me stowarzyszeniem, ale i czynnym przez wysokie czynniki rządowe znajduje tutaj piękne pole do działania. Rok 1947 stanie się zatem dla Grudziądza rokiem jaśniejszego jutra. (n)

Z obrad i omisji cennikowej w Wąbrzeźnie

Pod przewodnictwem starosty powiatowego Sajana odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie komisji cennikowej z udziałem członków Zrzeszenia Kupieckiego, przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych oraz czynników zainteresowanych w sprawach cen towarów wolnorynkowych. Kierownik referatu aprowizacji i handlu przy Starostwie Powiatowym, ob. Kudukis przedstawił kwestię braku chleba, zaznaczając, iż niektórzy piekarze bez uzasadnienia podwyższyli cenę chleba już w przeddzień zebrania. Ob. Jarzembowski zreferował kalkulację, przedłożoną przez cech piekarski, po czym zebrani ustalili cenę chleba 90 proc. na 28 zł, a cenę chleba 80 proc. na 29 zł za kg.

Ze względu na nałożony nowy podatek przez urząd akcyzowy na piwo, podniesiono cenę za ten artykuł. Ustalono więc cenę hurtowa piwa na 14,50 zł, za 0,33 litra, limoniadę na 10 zł, wodę sodową na 5 zł. Cenę detaliczną tych napojów ma ustalić komisja po uzgodnieniu z sekcją gastronomiczną Zrzeszenia Kupców.

Na wniosek starosty postanowiono, by wszystkie młyny, obowiązkowo dokonywanej zakupu 20 proc. więcej zboża od przemielonej ilości. Po zatwierdzeniu powyższego wniosku przez Wojewódzką Delegaturę Akcji Zbożowej starosta wyda odpowiednie zarządzenie w tej sprawie do podległych młynów. (P)

Nowe władze strażackie w powie ie wąbrzeskim

W Wąbrzeźnie odbył się pierwszy po wojnie konstytucyjny zjazd delegatów do Rady Oddziału Powiatowego Związku

Strażaków. Wzięło udział 12 delegatów z powiatu wąbrzeskiego. W skład Rady Oddziału Powiatowego wchodzi: przewodniczący ob. Antoni z Płużnicy, Pawlak Wojciech z Kowalewa, Zyndra Władysław z Wąbrzeźna, Antoni z Płużnicy, Pawlak Wojciech z Kowalewa oraz Pawłowski Wincenty z Olsztyna. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano: Czarneckiego Bronisława z Dębowałki, Duszyńskiego Józefa z Dobrzyń. Jako zastępcy członków komisji rewizyjnej weszli: Rygielski Stanisław z Mlewa i Kołdaki Leonard z Ryńska. (P)

Strazy Pożarnych na powiat wąbrzeski z udziałem starosty powiatowego ob. Sajana, przedstawicieli inspektoratu Pożarnictwa pow. Oziemkiewicza w Bydgoszczy i inspektora pow. Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z Wąbrzeźna. W zjeździe wzięło udział 38 delegatów z 21 placówek. Zebraniu marszałkował Kontowski Andrzej z Kowalewa, na sekretarza powołano Słowińskiego Leonarda z Wąbrzeźna.

Sprawozdanie za rok 1946 odczytał powiatowy instruktor ob. Zynda Władysław. Prezesem rady wybrano starostę Sajana, prezesem oddziału ob. Pawłowski z Wąbrzeźna. Do zarządu oddziału weszli następujący strażacy: Kontowski Andrzej z Kowalewa, Zynda Władysław z Wąbrzeźna, Słowiński Leonard z Wąbrzeźna, Wacha Antoni z Płużnicy, Pawlak Wojciech z Kowalewa oraz Pawłowski Wincenty z Olsztyna. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano: Czarneckiego Bronisława z Dębowałki, Duszyńskiego Józefa z Dobrzyń. Jako zastępcy członków komisji rewizyjnej weszli: Rygielski Stanisław z Mlewa i Kołdaki Leonard z Ryńska. (P)

Dnia 18 marca 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia i teściowa śp.

HELENA SAS ZUBRZYCKA
przeżywszy lat 80, o czym donoszą w ciężkim smutku córka i zięć Konradostwo Górcy.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby dnia 21. III. rb. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Wybickiego. — Requiem dnia następnego o godz. 8.30 w kościele N. P. Marii. (2538)
Toruń, ul. Konopnickiej 15.

Z życia pełnego pracy i starań powołał Bóg Wszechmocny w niedzielę, dnia 16 marca br. mojego ukochanego i drogiego męża

śp. inż. dypl.
JANA BRODE

w 64 roku życia do Swego niebieskiego Królestwa.

Uroczyste nabożeństwo za przedwczesnie Zgasłego odbędzie się w polskim kościele ewangelickim św. Szecepana w Toruniu, ul. Wały, w niedzielę 23 marca o godz. 16, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz.

W głębokim żalu nieutulona żona
Szarlota Brodowa.

Toruń, ul. Koszarowa 15/17, dnia 20 marca 1947 r.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

STOWARZYSZENIE PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO P. C. CHEŁMZA

zawiadamia niniejszym wszystkich plantatorów, że w dniu 25 marca 1947 r. (wtorek) o godz. 10 przed poł. odbędzie się w lokalu „Concordia” w Chełmży, ul. Kolejowa

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
wszystkich członków Stowarzyszenia, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokołu z ostatn. zebrania
3. Podanie warunków umowy na r. 1947/48
4. Wolne wnioski
5. Zakończenie (2533)

Zarząd

POLECENIA

Klingerit
Metal łożyskowy
Cyne
Węgle maszynowe
Tygle grafitowe
Klucze samochodowe
poleca (2535)
ZYGMUNT STAMM
Toruń,
St. Rynek 35. Tel. 767.

Pozostaje tylko do 1 kwietnia. Toruń, Rynek Nowomiejski 25, znawca Kamiński. (2559)

Odstąpię 2 składy z mieszkaniem spółdzielczym, stajnią, z obszernym ogrodzonym podwórkiem. Wiadomość: Toruń, ul. Grudziądzka 125. (2555)

Fotografie dowodowe wykonuje „Foto-Walesa”. Grudziądz, Groblowa 6. (1648)

Maszynopisanie udzielam. Toruń, Mickiewicza 57, m. 2. (2560)

Kamizelczarka z Poznania przyjmie pracę. Adres w Głosie Pomorza Toruń. (2553)

Dwóch studentów w Toruniu poszukuje umeblowanego pokoju z pianinem najchętniej na Bydż. przedm. Zgłoszenia do Głosu Pomorza Toruń pod „Studentci”

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do Głosu Pomorza Toruń pod nr 2273. (2569)

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie słoneczne z balkonem, ogrodem, na 2-3-pokojowe, słoneczne, komfortowe. Oferty do Głosu Pomorza Toruń pod nr 75. (2546)

ZGUBY-KRADZIEŻE

Dnia 15. III. zostawiono w restauracji „Ekspres” Toruń książki kasowe. Zwrot za wynagrodzeniem do „Ekspresu”. (2552)

RÓŻNE

Odstąpię sklep obszernej nadający się na każdą branżę przy Ryнку Nowomiejskim. Adr. wskaże Głos Pomorza Toruń (2488)

Garaz do wynajęcia. Toruń, Mostowa 7, tel. 336 od 8—16. (2537)

PRAGA POSZUKIWANA

Kierowniczką kuchni lub do samodzielnego prowadzenia domu poszukuje posady. Dobre świadectwa, miejscowość obojętna. Adres wskaże Głos Pomorza Toruń. (2554)

MIESZKANIA

Poszukuję za dobrym wynagrodzeniem mieszkania 1—3-pokojowego z kuchnią z meblami lub bez zaraz w Toruniu Oferty do Głosu Pomorza Toruń pod nr 68 (2479)

Poszukuję od 1—2 pokoi z kuchnią, może być z meblami. Pośrednictwo wynagrodzę. — Wiadomość: Toruń, Mońszki 26 m. 2. (2539)

Firma „GALANERIA“
poleca po cenach przystępnych w wielkim wyborze następujące artykuły. Specjalność: zamki błyskawiczne, pończochy, skarpetki wstążki, gumy, bawełna do cerowania pończoch, bielizna damska i dziecięca.

HURTOWNIA TOWARÓW KRÓTKICH
właśc. **LUDWIK MUZALEWSKI**
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 4. (2005)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną kartę rejestr. RKU na nazw Bruzdziński J6 zef. Orzechowo, pow Wąbrzeźno. (2564)

Unieważniam kartę rejestracyjną, zaświadczenie stałe. — Radziszewski Franciszek, Grudziądz, Liebelta 9 (2582)

Unieważniam zgubione za świadczenie rej. RKU Pinczów na nazw. Raczynski Stanisław. (2547)

PIEPRZ
wszelkie inne korzenie
każdą ilość kupuje stałe
J. Grzybowski
Grudziądz, Ogrodowa 13

KRONIKA

Inowrocławia

Marzec
20
czwartek

Dziś: Aleksandry
Nocny dyżur apteczny:
Apteka pod Orłem
Kościełna 2.

— Adres redakcji i administracji: Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 7, tel. 1233.

— Najważniejsze telefony: Milicja obywatelska 21-81, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 14-68, 14-69, Straż Pożarna 16-18, Pogotowie Ratunkowe 16-18

— Repertuar kin: — Kino „Stońce” Szczęśliwa trzynastka. Film prod. polskiej. Kino „Bałtyk” „Siedmiu śmiałych” Seanse o godz. 18 i 20. W niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20.

— Biblioteka publiczna — gmach Teatru Miejskiego przy pl. Klasztornym. Wypożyczalnia czynna w godz. od 10—12 i od 16—18. Czytelnia czynna od 12—14

PRZEDSTAWIENIE POPÓŁDNIOWE dla członków Rady Związków Zawodowych

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16 Teatr Polski z Bydgoszczy daje specjalne przedstawienie dla członków Związków Zawodowych, ze zniżką 50 procent. W dniu tym wystawiona zostanie sztuka w 3 aktach Mayena pt. „Ci co wrócili”. Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

— Zebranie organizacyjne Tow. Burs i Stypendiów. W piątek, dnia 21 bm. o godz. 19, w auli Gimn. im. Kasprowicza odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Burs i Stypendiów. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

— Zebrania partyjne. We czwartek, dnia 20 bm. o godz. 16,30 odbędzie się zebranie komórki PPS przy Ogrodach Miejskich. Referat wygłosi tow. Małachowski.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie komórki PPS przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Referat wygłosi sekretarz Komitetu Grodzkiego PPS tow. Czajkowski. (y)

STRAŻACY POMPUJĄ WODĘ

Spowodowane nagłą wyższą temperaturą roztopy dały się w niemiły sposób we znaki niektórym mieszkańcom miasta.

Na ul. Marulewską 36 wezwano straż pożarną celem wypompowania wody z piwnicy. Po kilkugodzinnej pracy strażacy wodę usunęli.

W ciągu ostatnich dwóch dni strażacy wyposażeni w 1 pompę motorową pracowali nad wypompowaniem wody z hali transformatorów firmy Głogowski.

Jak się okazuje, strażacy umieją nie tylko stawiać czoła pożarom...

Ukaranie 3 członków bandy z Janikowa

Bejony Sąd Wojskowy w Bydgoszczy, na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę trzech członków bandy z Janikowa, o której likwidacji donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów. Bandyci posiadali nielegalnie broń palną.

Oskarżeni Franciszek Kordyla, Leonard Springer i Czesław Kulpiński przyznali się do stawianego im zarzutu oraz do udziału w napadach rabunkowych.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący

wszystkich oskarżonych na karę po 10 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg lat 3. Sąd stosując do oskarżonych amnestię, zmniejszył im karę więzienia do lat 5.

Poza tym Sąd Wojskowy skazał po 5 lat więzienia za przechowywanie broni Józefa Dunajskiego, Aleksandra Kierstena i Edmunda Rybickiego. Wobec dwóch ostatnich sąd zastosował amnestię, darując im karę więzienia. (y)

„CI CO WRÓCILI”

na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu Zespół Teatru Polskiego z Bydgoszczy wystawia na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu sztukę w 3 aktach Mayena pt.: „Ci co wrócili”. Udział biorą: Maria Bystrzyńska, Stanisław Dębicz, Jadwiga Okońska, Bolesław Roslan, Maria Strożyńska, Stefan Strażkowski, Teresa Waskowska.

Przedstawienie to na skutek nagłej choroby jednego z aktorów zostało w ubiegłą niedzielę odwołane.

Łańcuch prasowy RTPD

W dniu 15 marca br. odbyło się pierwsze zebranie nowego zarządu RTPD. Powzięto uchwałę zdobycia funduszu na cele Towarzystwa za pomocą łańcucha prasowego.

Wiceprezydent ob. Kałiski zapoczątkował akcję składając 500 zł. Prezydent ujął prezydenckie zaproszenie do łańcucha: prezydenta Adamowicza, starostę Halwę, wicestarostę Zalewskiego, dr Pischingera i Fagasa Jana mistrza rzeźniczego.

Dyr. Kubiński składając 200 zł prosi ob. Wałkowiaka (fabryka cukrów) i ob. Wlekińskiego (skład żelaza).

Ob. Piecuch składając 100 zł prosi ob. Kubaszewskiego Ignacego (skład kolon.) i ob. Klosowskiego Wacława (restauratora).

Ob. Kantowicz składając 100 zł prosi ob. Zemełko Stanisława (komornik sąd.) ob. Wasiukiewicza Mieczysława (komornik sądowego), ob. Zielińskiego Józefa i ob. Chmarę Jana (restauratora).

Ob. Małachowski składając 100 zł prosi ob. Gacka Bernarda (wójta gminy zachód), ob. Radzińskiego (wójta gminy wschód), ob. Czajkowskiego (sekr. PPS) i ob. Owczarka Franciszka (Huta Szkła „Irena”).

W Inowrocławiu mówią, że...

— Idąc teraz ulicą, nie przyjdiesz z zamoczonymi nogami do domu, bo ulice oczyścił już Zarząd Miejski, możesz jednak przyjąć z mokrą... głową, bo rynien nie naprawili jeszcze administratorzy.

— Im słońce wyżej, tym tramwaj jeździ chężej.

— W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie nowej piekarni przy Kujawskiej Spółdzielni Spożywców. Nie zabraknie więc chleba na wolnym rynku.

— Z Inowrocławia do Wrocławia.

Ogłoszenie

Zarząd Gminny gminy wiejskiej Gniewkowo podaje do publicznej wiadomości, że w czasie od 20 do 27 marca 1947 przyjmuje oferty na odbudowanie budynku gospodarczego i urządzenie biur dla Zarządu Gminnego Gniewkowo, na nieruchomości gminy Gniewkowo, Rynek nr 8.

Blizszych informacji udzieli Zarząd Gminny Gniewkowo. Wójt Gminy Gniewkowo (—) Mielcarek. (2571)

Odpowiedzi redakcji

— Ob. Behrendtowa, Grudziądz. Sprawa wymaga bliższego omówienia. W tym celu prosimy przybyć do redakcji.

— Ob. Franciszek G., Sztum. Przymajemy, że trudne warunki komunikacyjne, spowodowane śnieżycami, sprawily Wam niemiłą niespodziankę w regularnej dostawie gazet. Zapewniamy Was i wszystkich naszych czytelników na terenie Sztumu, że kolportaż „Głosu” dozna dalszego usprawnienia. (jw)

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminny gminy wiejskiej Gniewkowo podaje do publicznej wiadomości, iż we środę, dnia 26 marca 1947 o godz. 10 w Wygodzie (na miejscu znajdujących się obiektów) sprzeda w drodze publicznego przetargu za gotówkę w całości budynek szkolny jednopiętrowy i dwa budynki gospodarcze. Wójt Gminy Gniewkowo: (—) Mielcarek. (2572)

OSTRZELA

POEMAT LUDOWY HISTORYCZNY

Nieznany przyczynek do dziejów kujawskich

Napisał M. LECHITA

Gdy Zbislaw chwalebny dokonał żywota,
Objął po nim Ostrzelę syn jego Strachota.
Po Strachocie szedł Olech, po Olechu Mścislaw,
Po Mścislawie Jaropek, a po nim Strzeżysław.
Z kolei Bogusz idzie, następnie Prokopek,
Któremu żaden w sile nie wyrównał chłopiek.
Po Prokopie szedł Wszebór pilny i oszczędny,
Po nim Zbigniew pobożny i Sławogast rządny.

Między rodu praojcem i pierwszą macierzą,
A rzednym Sławogastem cztery wieki leżą.
Lud wiodycy przed Lechem żywot koczowniczy,
Zamienił się w tym czasie na naród rolniczy —
A dzięki temu, oraz łagodnej naturze
Złagodził obyczaje, postąpił w kulturze,
Ciął lasy, darł nowiny, spuszczał z bagien wody,
Zbierał miód, krzewił przemysł, wznosił wsie i grody.
Wzrosły grody niektóre, jak wiesz wieść niesie,
Miedzy nimi Kruświca, Gdecz, Poznań i Kraków,
Tudzież Gniazdo wslawily ówczesnych Polaków.

Dnia 19. 3. 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana matka, siostra i ciocia śp. z Lewandowskich
AGNIESZKA CIEŚLIŃSKA
przeżywszy lat 29. (2578)
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 22. 3. 47 z kaplicy cmentarnej w Inowrocławiu o godz. 14
o czym donosi w smutku pogrążony
mąż z dziećmi.
Inowrocław, Gniewkowo, Perkowo, d. 20. 3. 47.

SPRZEDAŻ

Futro model nowe, piżmowce, damskie, okazynie sprzedam. Toruń, Lubicka 3, m. 1. (2557)

Adapter z odbiornikiem radiowym na sprzedaż. Wiadomość w składzie art. elektrotechn., Toruń, ul. Mickiewicza 118. (2551)

Sprzedam rower damski. Adres wskaże Głos Pomorza Toruń. (2550)

Sprzedam maszynę do szycia „Singera” bebenkową w dobrym stanie. Toruń, Lubicka 5 m. 1. (2545)

Sprzedam motocykl Zündapp 200 cm³ w dobrym stanie. Toruń, ul. Świętopełka 1. (2534)

Sprzedam wózek dziecięcy (głęboki). Inowrocław, Poznańska 23/10. (2573)

Sprzedam lisa. Inowrocław, Wałowa 1/7. (2574)

Sprzedam radio na prąd zmienny i baterię. Inowrocław, P. Marii 11/2. (2579)

Zegar stojący nowy sprzedam. Toruń, ul. Szczytna 21, stolarnia. (2580)

KUPNO

Kupię tapczan ze skrzynką w dobrym stanie. Zgłosz. do admin. Głosu Pomorza, Grudziądz (2521)

Kupię jedno litro dwa kózka z materacami. Toruń, Kopernika 7, Stachowska. (2563)

Kupię duże lustro. Oferty do Głosu Pomorza Toruń pod nr 79. (2543)

F-ma FELIKS LEWANDOWSKI
W BYDGOSZCZY, UL. DWORCOWA 51 - TEL. 1999
rok założenia 1934

podaje do wiadomości wszystkim fabrykom przemysłowym oraz prywatnej klienteli, że posiada na składach:

DZIAŁ 1
narzędzia dla przemysłu metalowego, drzewnego, łożyska wszelk. rodzaju, stal narzędziowa i szybko tnąca, widia, srebrzanke

DZIAŁ 2
meblowe, budowlane, do trumien, do pieców itp.

DZIAŁ 3
gwoździe wszelkiego rodzaju i rozmiaru, druty, śruby maszynowe, śruby zamkowe, nity, itp. oraz siatki do ogrodzeń.

Najtańsze źródła zakupu

— to —

sklepy i warsztaty
Toruńskiej Spółdz. Spożywców
w Toruniu

Członkiem T. S. S. — każdy mieszkaniec Torunia!

Kupię maszynę stolarską, heblarkę. Oferty do Gł. Pomorza Toruń pod nr 80. (2544)

Liceum Ogrodnicze kupi okna inspektowe. Toruń, Dwór Artusa. (2540)

Kupuję konie na rzeź. Rzeźnia koni R. Ultański, Inowrocław, Wałowa 43, tel. 1515. (2577)

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebna samodzielna opiekunka do dwojga dzieci. Warunki b. dobre. Wiad. w Głosie Pomorza Toruń. (2453)

Ekspedientka do działu tekstylnego potrzebna. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Gardęja, pow. Kwidzyn.

Uczeń pomocnicza domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Toruń, Mostowa 27, zakład fryzjerski. (2566)

Potrzebna dziewczyna. Toruń, Prosta 19, restauracja. (2565)

Potrzebna starsza kobieta do prac domowych. Toruń, Szczytna 14, m. 3. (2562)

Czeladnika i ucznia poszukuje zaraz Kobuszyński, mistrz tapicerski, Toruń, Krzyżacka 8. (2561)

Potrzebna dobra pomoc domowa z gotowaniem. Toruń, Starom. Rynek 5 m. 5, godz. 11—12. (2548)

Pomoc domowa lub posługa potrzebna. Zgłoszenia: 10—12 godz. Toruń, Fosa Staromiejska 8, zakład szklarski.

Potrzebna starsza służąca do Wrocławia za dobrym wynagrodzeniem. Zgł. Inowrocław, Św. Ducha 25. (2575)

Potrzebna paniąka do bufetu od 1. IV. Zgł.: Restauracja „Esplanada”, Inowrocław, Paderewskiego 1, Białkiewicz. (2576)

Pracownik i pracownica rolna potrzebni. Wełnicki, Gardęja 4, pow. Kwidzyn. (2581)

Kupimy 50 sztuk wiedeńskich, białych, gletych fotelików oraz 20 sztuk krzeseł wiedeńskich. Oferty: „Głos Pomorza Toruń nr 78. (2542)

Potrzebne w Toruniu **bielizniarki** celem uszycia większej ilości bielizny pościelowej i stołowej dla pensjonatu. Oferty do Głosu Pomorza Toruń pod nr 77. (2541)